Nr. 28. Krakow, Sobota 4 Lutego 1888. Rocznik VII

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie **urzędy pocztowe**; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) **ulica Floryańska** Nr. 49. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ Centr. Biuro Ogłoszeń Kopernika L. 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za luty:

W miejscu	**1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**2** złr. **50** ct.

za luty i marzec:

W miejscu	**3** złr. **60** ct.
z przesełką pocztową w Austryi	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem	**5** złr. — ct.

Po Sejmie.

V.

Sejm miał tego roku przedłożony sobie cały szereg projektów do ustaw, o które dawno się już dopominano, a które pod względem cywilizacyjnym i ekonomicznym doniosłe mają znaczenie.

Ludność, która chce fizycznie być zdrową, umysłowo się rozwijać, ekonomicznie się podnosić i od strat chronić — musi przedewszystkiem dobrze mieszkać. Dobrze — nie w znaczeniu jakiegoś zbytku, dla kieszeni milionów włościan niedostępnego — może nawet nie w znaczeniu wygody—ale przedewszystkiem zdrowo. Dajmy chatom naszym światła dosyć, dajmy im przystęp powietrza dostateczny; podnieśmy je nad poziom gruntu o tyle, by wilgoć powstrzymać; zaprowadźmy wszędzie kominy — a zaraz drugie pokolenie wyrośnie fizycznie i umysłowo zdrowsze. Budujmy się w naszych wioskach i miasteczkach z przestrzeganiem wymagań bezpieczeństwa od ognia. a zmniejszymy klęski ekonomiczne, zrządzane przez pożary.

Domagano się więc od dawna i słusznie ustaw budowniczych. Miasta Lwów i Kraków mają już takie ustawy — mają je także większe miasta w liczbie 28 — wszystkie inne zaś gminy miejskie i wiejskie obowiązują zastarzałe, dzisiejszym potrzebom nie odpowiadające przepisy budowlane, przy których kraj nasz pod względem zabudowania osad, tak smutny jak obecnie przedstawia widok!

Wydział krajowy, czyniąc zadość kilkakrotnemu poleceniu Sejmu wniósł na ubiegłą sesyę dwa projekta ustaw budowniczych — jeden dla miast i miasteczek, drugi dla wsi. Słusznie bowiem uznał, iż odmienne stosunki topograficzne, ekonomiczne i socyalne miasteczek a wsi odmiennych wymagają postanowień.

Z tych dwóch projektów pierwszy tylko został przez Sejm przyjęty. Komisya administracyjna odbiegła od projektu Wydziału krajowego tylko w mało znaczących szczegółach a to w kierunku koniecznych ulg i ułatwień dla właścicieli domów i budujących domy, w tem, w czem względy zdrowotne i bezpieczeństwa ogniowego na ułatwienia takie zezwalały. Odbiegła także od pierwotnego projektu w tem, że nie objęła wszystkich miast i miasteczek, ale wolała w nagłówku ustawy wymienić miejscowości, w których ona ma obowiązywać. A uczyniła to z powodu, iż co do licznych miejscowości jest wątpliwem, czy one są urzędownie za miasteczko uznane — i że zresztą są miejscowości, które noszą nazwę miasteczka, ale mają najzupełniej charakter wiejski tak co do sposobu zabudowania, jak i co do zatrudnienia i ekonomicznego poziomu ludności. Sejm przyjął projekt komisyi z nieznacznemi poprawkami — między któremi jedna niestety bardzo osłabia znaczenie i skuteczność ustawy, czyniąc wyjątek dla znajdujących się w obrębie miasta, ale nie całkowicie gruntami miejskiemi otoczonych obszarów dworskich.

Drugiej ustawy budowniczej — dla wsi — Sejm nie przyjął, ale odesłał ją Wydziałowi krajowemu do przerobienia. Można tu całkowicie zastosować, cośmy powiedzieli o ustawie gminnej dla większych miast, że lepiej opóźnić wydanie ustawy o rok lub dwa, niż wydać złą ustawę. Projekt zaś, przez komisyę administracyjną na podstawie wydziałowego ułożony, był zły— bo niewykonalny. Dość przytoczyć, że żądał aby stajnia była przynajmniej na 30 metrów od chaty oddalona, na co w bardzo wielu naszych włościańskich zagrodach nie ma miejsca, albo żeby piwnica pod chatą była sklepiona, na co znowu pieniężne zasoby naszych włościan nie wystarczają. I rzeczywiście pojąć trudno, jak mogli posłowie, mieszkający zazwyczaj na wsi i znający stosunki wiejskie, — a takich w komisyi administracyjnej jest dosyć — dopuścić do uchwał tego rodzaju. Było więc rzeczą zupełnie słuszną, iż niewykonalnej a zbyt dla włościan uciążliwej ustawy Sejm nie uchwalił, ale odesłał ją do Wydziału krajowego. Miejmy nadzieję, że w Wydziale ona nie zagrzęźnie, ale pojawi się w przyszłej sesyi w formie praktyczniejszej, wykonalnej. Nam się zdaje, że ustawa budownicza dla wsi może być bardzo krótka — a zwrócić powinna uwagę na trzy okoliczności: okno, komin i wzniesienie domu nad poziom, obok zachowania względów bezpieczeństwa ogniowego.

W związku bezpośrednim z ustawami budowniczemi były wniesione przez Wydział krajowy projekta ustaw o policyi ogniowej, znowu dwa, jeden dla miast i miasteczek, drugi dla wsi. Jest jednym z grzechów Sejmu naszego, że ustaw takich dotychczas nie uchwalił — chociaż impulsu do tego nie brakło w licznych wnioskach i petycyach i w takich strasznych klęskach pożarowych, jak stryjska. I ostatni Sejm nie jest wolny od tego zarzutu — projekta wydziałowe ugrzęzły w komisyi administracyjnej i nie ujrzały światła dziennego. Miejmy nadzieję, że referenci w czasie przerwy pracę swą ukończą, i w dalszym ciągu odroczonej sesyi projekta wejdą na porządek dzienny.

Uchwalono za to wielkiej doniosłości ustawę: o obowiązkowem, a mówiąc wyraźnie przymusowem ubezpieczaniu budynków od ognia. Sposób uchwalenia tej ustawy jest bardzo charakterystyczny. Nie ma chyba w świecie ciała ustawodawczego, w któremby ustawa o przymusie asekuracyjnym przeszła bez dyskusyi, bez starcia się zasady koniecznego przymusu z zasadą pełnej wolności — bez rozprawy. po przyjęciu zasady przymusu, czy ma być założony krajowy zakład ubezpieczeń, czyli też pozostawioną swoboda wyboru instytucyi asekuracyjnej „U nas inaczej.“ Nie starły się żadne zasady, ani nawet zapatrywania odmienne co do szczegółów. Ustawa przeszła bez dyskusyi. Może się do tego przyczyniło ogólne w Sejmie przekonanie o bezskuteczności uchwały — jest bowiem prawie niewątpliwem, iż ustawa nie uzyska sankcyi. Komisarz rządowy oświadczył, że gdy kwestya przymusu asekuracyjnego jest przedmiotem narad w ministerstwie — przeto on imieniem rzadu żadnego stanowiska w obec projektu zająć nie może. Wiadomo zaś, że rząd myśli o ułożeniu zasad, które byłyby wniesione do Rady państwa, poczem w tych „ramach“ ustawodawczych mogłoby się poruszać ustawodawstwo krajowe. Póki tych „ram“ nie ma — sankcya ustawy krajowej jest wielce nieprawdopodobna. Nie szkodzi jednak, że Sejm uchwalił projekt Rząd bowiem ma w tem wskazówkę, jak sobie reprezentacya kraju naszego wyobraża wykonanie przymusu asekuracyjnego— będzie mógł przeto przy uchwalaniu zasad liczyć się już z tą opinią.

Nie przyszła pod obrady Sejmu jedna jeszcze, do tej samej kategoryi należąca sprawa: ustawa o opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych, w kraju naszym operujących, na rzecz pożarnictwa krajowego. Opodatkowanie takie w innych prowincyach istnieje — droga zatem już utorowana — kodyfikacya bardzo łatwa, bo w tej sprawie można trzymać się wzorów innych prowincyj, gdyż nie są tu w grze jakieś odrębne stosunki krajowe — wreszcie projekt Wydziału krajowego opracowany był dobrze, tak że komisya nie wiele miałaby roboty. Tutaj, prawdę powiedziawszy, brakiem czasu zasłonić się trudno. To też wyrażając żal, że tak pożyteczna ustawa nie przyszła do skutku i zdziwienie, dla czego się tak stało — wyraźmy zarazem nadzieję, że Sejmowi w dalszym ciągu odroczonej sesyi daną będzie możność uchwalenia tej ustawy.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

W dniu 26 stycznia Koło poselskie polskie odbyło pierwsze posiedzenie po zwołaniu Izb. — Przewodniczący p. Jaworski przedstawił najprzód Kołu nowo wybranego posła T. Rutowskiego, a następnie wniósł, aby Koło przystąpiło do obrad nad sprawami postawionemi na najbliższem posiedzeniu Izby.

Koło przyjąwszy [illegible] obrad, postanowiło głosować w Izbie za przekazaniem komisyi podatkowej wniosku Reichera o uwolnienie z pod egzekucyi podatków, wszystkich należących do rezerwy, obrony krajowej i pospolitego ruszenia na czas powołania ich pod broń, w razie uruchomienia armii.

Następnie uchwalono głosować za uznaniem za ważne wyboru posłów Krausa, Rozkosznego, Bulica i Wolkensteina.

Wreszcie przewodniczący otworzył ogólną rozprawę nad projektem ustawy o podatku konsumcyjnym od cukru, który to projekt postawiono jako ostatni przedmiot obrad Izby poselskiej. — W rozprawach tych wzięli udział posłowie Lewakowski Karol, Chrzanowski, Jaworski, Smolka i Wysocki i roztrząsano pytanie, czy dla dobra kraju i dla ułatwienia zmian w projektowanej ustawie o wódce, odpowiednich dobru rolnictwa krajowego, lepiej jest oddzielnie traktować każdą z tych dwóch projektowanych ustaw o opodatkowaniu cukru i o opodatkowaniu wódki, czy też złączyć ich traktowanie w Izbie, jeżeli to jest możebne, lub też odroczyć rozprawy nad projektem pierwszej ustawy, dopóki nie będzie przedstawiony Izbie projekt ustawy drugiej. Zważywszy, że związanie przyszłego projektu ustawy o opodatkowaniu wódki, z projektem ustawy o opodatkowaniu cukru, za której uchwaleniem bez zmiany jest przeważna większość Izby, tak z prawicy jak z lewicy, a przeto ta większość nalegałaby na rychłe i bez zmian uchwalenie związanej z nią ustawy o wódce, byłoby niekorzystne dla kraju naszego; powtóre zważywszy, iż projekt ustawy o opodatkowaniu cukru jest już teraz w ostatniem stadyum uchwalania, gdyż roztrząśnięty przez komitet, przyjęty następnie przez wielką komisyę ugodową jeszcze w październiku r. z. jest już teraz w drugiem czytaniu oddany pod rozprawy Izby, a projekt o opodatkowaniu wódki ma być dopiero przedłożony Izbie przez rząd a następnie przekazany komisyi do roztrząśnienia, przeto równoczesne traktowanie w Izbie tych dwóch projektów ustaw, byłoby nietylko niekorzystne, ale i niemożebne, Koło więc po zamknięciu rozpraw ogólnych nad projektowaną ustawą o cukrze postanowiło głosować w Izbie za wejściem w szczegółowe rozprawy nad tym projektem.

Następnie przewodniczący Jaworski odczytał petycyę gremium kupców lwowskich wniesioną do Koła polskiego, w której proszą o poparcie petycyi ich wniesionej do Izby poselskiej o zmianę rozporządzeń projektowanej ustawy co do kontroli opłaconego podatku, które to rozporządzenia są uciążliwe dla kupców. Ponieważ petycya ta tyczy się szczegółowych rozporządzeń projektowanej ustawy zawartych w §§ 25, 26, 27 i 28 przeto postanowiono tę sprawę roztrząsać przy szczegółowych rozprawach nad tymi paragrafami.

Po odroczeniu tych rozpraw szczegółowych do następnego posiedzenia, p. Smarzewski zapytał się członków komisyi parlamentarnej Koła, czy stronnictwo ks. Liechtensteina wniosło swój projekt zupełnej zmiany ustawy szkolnej po porozumieniu się z parlamentarnemi komisyami stronnictw prawicy, i po udzieleniu im tego projektu. Członek tej komisyi p. Jaworski odpowiedział, iż ks. Liechtenstein zawiadomił był w jesieni r. z. posła Grocholskiego o zamiarze wniesienia swego projektu, i chciał się z nim porozumieć w tej sprawie, lecz przewodniczący Grocholski oświadczył, iż bez wiadomości i uchwały Koła nie może w to porozumienie wchodzić, zaś projekt ks. Liechtensteina nie był znanym żadnemu członkowi komisyi parlamentarnej Koła, która go dopiero poznała przy odczytaniu w Izbie. Następnie kilku posłów wyraziło ubolewanie, iż członek Koła polskiego, poseł ze Śląska, ks. Swieży, podpisał ten wniosek, nie zaciągnąwszy wprzód pozwolenia Koła, co sprzeciwia się statutowi Koła.

P. Orzechowski przedstawił, iż wyborcy jego prosili go, aby zapytał się Koła, w jaki sposób uczcić czterdziestoletni obchód panowania cesarza, a sądziliby, że byłoby dobrze ustanowić w tym dniu święto. P. Chrzanowski odpowiedział, iż w jaki sposób kraj cały ma uczcić ten dzień jubileuszu cesarskiego, orzekła reprezentacya kraju, t. j. Sejm galicyjski i ustanowił na tę pamiątkę stypendya dla krajowców, kształcących się w zakładach wojskowych. Tak samo w tej sprawie postąpiły inne kraje monarchii, iż nie Rada państwa, ani stronnictwa w Radzie państwa, ale Sejmy krajowe orzekły, w jaki sposób dzień ten uczcić. Jeżeli zaś p. Orzechowski pyta, w jaki sposób gmina lub powiat pragnie obchodzić ten jubileusz, orzeczenie w tym względzie nie do Koła polskiego, lecz do gminy lub Rady powiatowej należy. Po głosach pp. Sawczyńskiego, Chotkowskiego i przewodniczącego, Koło jednomyślnie zgodziło się na zapatrywanie p. Chrzanowskiego.

Na posiedzeniu w dniu 29 stycznia Koło pos. polskie przystąpiło do obrad nad sprawami, będącemi na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby.

Naprzód na wniosek swej oddzielnej komisyi, Koło wybrało kandydatów do kilku komisyj izbowych, gdzie miejsca posłów polskich zostały opróżnione z powodu śmierci posła śp. Dzwonkowskiego, złożenia mandatu poselskiego przez p. Mochnackiego i wystąpienia z komisyj p. Vayhingera, wybranego do innych komisyj. Mianowicie Koło wybrało: do komisyi wojskowej p. Serwatowskiego; do komisyi sądowej p. Vayhingera; do komisyi o kasach oszczędności p. Niemczynowskiego; do komisyi o pragmatyce służbowej p. Cieńskiego; do komisyi karnej p. Lewakowskiego Augusta; do komisyi o podatku konsumcyjnym p. Rutowskiego; do komisyi o anarchistach i do komisyi sanitarnej p. Mniszka, a Izba wybory te ma na przyszłem posiedzeniu dopełnić.

Następnie bez rozpraw uchwalono głosować za rządowym projektem powoływania rezerwistów na siedmio-dniowe ćwiczenia w celu nauczenia się użycia nowych karabinów, który to projekt komisya izbowa bez zmiany do przyjęcia Izbie przedłożyła.

Uchwalono po krótkiej dyskusyi głosować za rządowym projektem ustawy uwalniającej od opłaty stempli i taks fundacye zakładane z powodu jubileuszu cesarskiego.

Wreszcie przystąpiło Koło do rozpraw szczegółowych nad komisyjnym projektem ustawy o opodatkowaniu cukru. Uznało naprzód telegraficzne wezwanie Towarzystwa gorzelnianego w Przemyślu, udzielone Kołu przez p. Wysockiego, aby odroczyć rozprawy o podatku cukrowym aż do przedłożenia przez rząd projektu opodatkowania wódki — za uchylone uchwałą wejścia w szczegółową rozprawę nad wspomnioną najprzód ustawą, a którą to uchwałę Koło powzięło na poprzedniem swem posiedzeniu.

Przystąpiono do rozpraw szczegółowych. W dyskusyi łącznej nad §§ 1, 2 i 3 dających możność wypowiedzenia ogólnych zapatrywań na całą sprawę zabierali głos pp. Hausner, Cieński, Jaworski, Chrzanowski, Gniewosz i Wysocki. W rozprawach tych wykazano, iż premie wywozowe od cukru, uznane za potrzebne dla utrzymania rozwoju fabryk cukru, użytecznych bardzo dla rolnictwa w tych krajach, w których największa liczba fabryk tych istnieje, t. j. w Czechach, Morawie i Niższej Austryi, uciążliwe będą dla konsumentów w innych krajach. Należy przeto żądać od reprezentantów Czech, Morawy i N. Austryi, ażeby oni podczas uchwalania ustawy o opodatkowaniu wódki, zważali także na dobro gorzelni rolniczych, tak bardzo potrzebnych w innych krajach monarchii dla rolnictwa i chowu bydła. Polecono to żądanie przedstawić komisyom parlamentarnym innych stronnictw prawicy. — Po uchwaleniu trzech pierwszych paragrafów przyjęto bez dyskusyi następne aż do § 25. Nad §§ 25, 26, 27 i 28 poddanemi łącznie pod obrady, rozwinęła się długa dyskusya, wśród której przedstawił p. Lewakowski Karol, iż właśnie przeciw rozporządzeniom tych paragrafów, odnosi się petycya gremium kupców lwowskich, wniesiona do Izby i Koła polskiego. W dyskusyi tej brali udział pp. Lewakowski Karol, Chrzanowski, Jaworski, Wysocki, Gniewosz i Madeyski. Pierwsi dwaj przedstawili, iż przy dyskusyi w komisyi zmieniono rządowy projekt ustawy w ten sposób, iż część kontroli przesunięto z fabrykantów na kupców sprzedających cukier w sposób dla ostatnich uciążliwy. Inni zabierający głos przedstawiali, iż początkowo projektowany przez rząd dla kontroli podatku system magazynowy, otoczenie fabryk murami, otwierał pole do daleko większych z jednej strony szykan kontrolujących, z drugiej do obejścia ustawy. Dalsze rozprawy nad temi paragrafami odroczyło Koło do następnego posiedzenia.

Przy końcu posiedzenia zawiadomił Koło poseł Machalski, iż znana sprawa sprzedaży spar-

---

Władysław Łuszczkiewicz.

Przegląd projektów pomnika Mickiewicza

odznaczonych przez sąd konkursowy.

2

(Ciąg dalszy.)

Projekt „Maryar“, przeprowadzony w rzetelnej wielkości, stanąłby na podstawie progowej, mającej u dołu 9 metrów w kwadrat. Dostęp na platformę tę byłby po trzech schodach, biegnących w około, więc z boków i ściętych węgłów kwadratu. Część ta w planie jest bowiem ośmioboczną. Na skromnych rozmiarów poziomie, rozmieszcza się wzniesienie dolnej części pomnika, cztery podłużne jego ściany nie zbiegają się w węgłach, ale występują jako ramiona krzyża, pozostawiając wklęsłe kąty, które zajmują wciśnięte w nie narożne posągi. Są to kolosalnych rozmiarów siedzące postacie Walenroda, Grażyny, Zosi i Gustawa, opierające nogi na podstawach zaledwie 0·90 metra wysokich, a wyrastających z cokołu i tegoż gzymsem u góry obwiedzionych. Rozpierają się one ramionami na szczycie ścian, które to ostatnie w ten sposób urastają w cztery obrazy z płaskorzeźbami scen: Zaścianek, Polowanie, Kłótnia i Oda do młodości oprawnych w granitowe ramy. Posągi siedzące mają mieć po 2·40 metra wysokości; płaskorzeźby rozmiary — jeden metr na 2·50 metra szerokości.

Taką jest podstawa, mająca przewagę linij poziomych, — więc wyraz spoczynku, ożywiony bogato rzeźbą figuralną. Na niej, przez ustęp dwuprogowy zmniejszona w rozmiarach wystrzela kostka gładka, 4 przeszło metry wysoka, opatrzona cokołem. Nic piękniejszego, jak swobodne rozłożenie się bronzowych festonów roślinnych w okół progów u podstawy kostki Oplatają one lirę i palmę zwycięzką na frontowej, tarcze rycerskie na trzech innych stronach. Stanowi to ożywienie twardych linij projektu.

Postać Mickiewicza stojąca, ma ruch śmiały i poważne drapowanie płaszczem, którego fałdy ręka prawa sprowadza ku piersi. Ręka lewa wyciągnięta naprzód, trzyma księgę. — Wysokość postaci ma wynosić 4 metry, zatem ma ona być niezwykle kolosalną.

Pomimo niepo[illegible] tych zasług artystycznych, zarzucamy projektowi temu zbytnie opuszczenie się jego na dół. Postacie siedzące i płaskorzeźby wznoszą się nad poziom nie wiele więcej nad dwa metry, a same są tak kolosalne że gnieść będą niską podstawę progową.

Drugim zarzutem jest, że nie można sobie wytłómaczyć, na czem figury siedzą, a ciśnięcie ich i rozpárcie łączy je zbytnio z architekturą pustych węgłów.

Przedewszystkiem nie możemy godzić się na treść rzeźb dodatkowych; zamiast wyjaśnienia działalności na kraj poezyi Mickiewicza, autor illustruje jego poezye A jednak dałaby się wprowadzić wznioślejsza nuta dla posągów treściwsze ich do działalności Mickiewicza zastosowanie i głębsza treść płaskorzeźb, które w ten sposób będą tylko rodzajowemi obrazkami. — Zobaczymy, czy w nowym swym projekcie z godłem: „szósty“ autor „Maryara“ godnie odpowiedział zadaniu, co do treści rzeźb dodatkowych pomnika, co do jego linij i warunków estetycznych.

Projekt Maryar pozostanie zawsze pomysłem niezwykłym i godnym nagrody.

Projekt z godłem „Kruk“. (N. XV).

W głosowaniu sędziów na pierwszą nagrodę dwa głosy, padłe na projekt z godłem „Szósty“, wskazywały komu należałoby przyznać trzecią nagrodę. Losy zrządziły że przypadła ona autorowi „Kruka“.

Projekt ma organizm całości w sobie skupiony w układzie wieżowatym, przez użycie jako zrębu architektonicznego dwóch kostek na sobie stojących, — z których dolna, rozczłonkowana na planie skomplikowanym, dźwiga na swej platformie grupy dodatkowe figur Górną wieńczy posąg Mickiewicza. Całość starannie opracowana w technice, mogła zjednać sobie do pewnego stopnia głosy sędziów.

Proponowany pomnik ma mieć, u samej podstawy progów, 12 metrów w kwadrat. Po czterech stopniach wstępuje się na kwadratową w planie platformę, na której wznosi się podstawa pomnika, o małym, niskim, ośmiokątnym cokole.

Platforma pośrodkiem jest wzniesiona; w miejsce poziomej płaszczyzny przybiera ona układ wielce płaskiego ostrosłupa, ściętego po rogach; — w ten sposób ma się związać ośmiobok z kwadratem progowym. Na wspomnianym, stosunkowo drobno i subtelnie profilowanym ośmiobocznym cokole, wyrasta trzon podstawy dolnej, w sposób dość sztuczny, aby zyskać miejsce dla grup. Będzie to w planie krzyż równoramienny, w którego wklęsłych kątach mieszczą się trójścienne naddatki, jakoby części widoczne wciśniętego w krzyż, nieregularnego ośmioboku Ztąd we wzniesieniu tworzą się cztery osiowe części trzonów, występujące jako podstawy grup i cztery trójścienne wypełnienia węgłów. Te ostatnie mają znów swój osobny gzyms cokołowy, gdy pierwsze są tegoż zupełnie pozbawione

Na wysokości czterech metrów od ziemi, kończy się ta kostka obwiedziona gzymsem koronującym wspólnym i dźwiga na progu attykowym z czterech stron figury i grupy dodatkowe Od strony głównej · *deklamujący młodzieniec* w stroju na poły klasycznym z laurem na głowie, obok siedzącej kobiety o trefionej głowie i orle polskim, wyszytym na zbroi, która jej pierś pokrywa. Autor nazywa grupę tę: *Odą do młodości.*

Z lewej i prawej strony pomnika zasiadły na gzymsie personifikacye rzek *Dniepru* i *Niemna*, w postaciach nagich męzkich, okrytych w części sieciami. Aby ich wydłużone stopy miały możność spocząć na zbyt wązkiej podstawie, autor przyczepił do progu attykowego nie wielkie konchy muszlowe. W podobny sposób pomieszczoną została w tylnej stronie pomnika personifikacya rzeki *Wisły*, jako wdzięcznie stojąca młoda, naga dziewczyna, nóżkę swą kąpiąca w wodzie muszli. Jako płaskorzeźby występują sceny z Grażyny, Konrada Walenroda i Pana Tadeusza, na trzech ścianach podstawowej kostki w kształcie stojących prostokątów.

Kompletnie rozwinięta, ze swym cokołem i prostych okrojów gzymsem koronującym, górna kostka ma ściany gładkie, a proporcye śmiałe. Na dwu attykowych progach stoi postać Mickiewicza z młodzieńczym, wdzięcznym ruchem, zwracająca się w lewo z podniesioną nieco w górę głową. Z ramienia lewego spadają fałdy płaszcza w stronę pleców.

Zarówno w organizmie architektury pomnika, jak w układzie postaci dodatkowych daje się uczuć pewna oschłość i brak artystycznego natchnienia. Przejście z kwadratowego podniesienia progami w ośmioboczną podstawę jest niepięknem, a w renesansie niemożliwem. Tak samo przewaga linij pionowych w kostce dolnej nad poziomemi nie odpowiada stylowi temu, a tworzy rozbrat z wyrazem spokojnego dźwigania, jaki ta część cała mieć winna. Nie wspominam o niekonsekwentnem i forsownem tworzeniu podstaw pod postacie dodatkowe; czuć w tem niewolę pewną której swoboda ruchów figur nie ratuje. Profile gzymsu cokołowego są zbyt rozdrobnione, kątowatość wzniesień daleka od pojęć piękności stylu Odrodzenia.

Co do treści figuralnej, personifikacye trzech rzek polskich — artystycznie piękne, — o działalności Mickiewicza nie pouczają, a są tematem na wysokości czterometrowej najmniej stosownym. *Oda do młodości* może być ilustracyą do jednej z prac poety, mniej jednak zrozumiałą dla ogółu widzów. — Postać Mickiewicza piękną jest, — ale brak jej majestatu pewnego, więc schodzi do typu zwykłego śmiertelnika.

Braku treści, jasno o zasługach Mickiewicza wypowiadającej, nie uratują piękności szczegółów, jakie się tu i ówdzie w rzeźbie figuralnej znajdują.

Projekt nie kwalifikuje się do stawiania bez gruntownych zmian.

(C. d. n.)

celowanych gruntów Rozdziela górnego włościanom, którym groziła znaczna strata, przeszła na drogę karną.

„Samobytnost" Rosyi.

Już wielokrotnie dzienniki rosyjskie rozpisywały się nad konieczną potrzebą odosobnienia Rosyi co do polityki zagranicznej od innych mocarstw i prowadzenia polityki samodzielnie na własną rękę. Na ten temat odbyła się nawet między temi dziennikami ożywiona polemika, niektóre dzienniki bowiem postawiły były kwestyę rozbicia potrójnego przymierza i utworzenia na jego miejsce innego z Austro-Węgrami i państwami bałkańskiemi. Zarazem chodzi tu i o zasadę, na której ma się oprzeć polityka wewnętrzna, o rozstrzygnięcie pytania, czy Rosya w urządzeniu wewnętrznem ma zastosować u siebie prawidła europejskie, czy też usuwać od siebie wszelkie wpływy obce, rządzić się po swojemu — jak mówią „po słowiańsku".

Za przyłączeniem się do ogólnego prądu cywilizacyjnego europejskiego przemawia miesięcznik moskiewski *Russ. myśl*, a zarazem twierdzi, że od śmierci Aksakowa i Katkowa kierunek polityki rosyjskiej przestał być panslawistycznym. — *Now. Wrem.* przeczy temu stanowczo i twierdzi przeciwnie, że Rosya, jak i dawniej, stara się wytworzyć właściwą sobie samodzielność (*samobytnost'*) narodową i cywilizacyjną, ponieważ w tem widzi możność przyciągania do siebie Słowian zachodnich.

Russ. myśl sądzi, iż Rosya powinna porzucić tę drogę samodzielności i wraz z innymi Słowianami dać się porwać ogólnoeuropejskiemu prądowi cywilizacyjnemu, ponieważ, jak powiada, zamykanie się w ciasnem kółku narodowych właściwości jest pracą *pour le roi de Prusse*.

Now. Wrem. innego jest zdania, bo pisze: „Cywilizowani Europejczycy dawno już dowiedli i zadecydowali, iż „Rosya jest niebezpieczną tylko w tym wypadku, jeżeli reszta Europy pozwoli jej zachować duchową samodzielność (*samobytnost'*)", że zaś w innym razie Rosya, na wspólnej drodze z Europą, pracuje *pour le roi de Prussse*. Renan, który wypowiedział przytoczoną powyżej myśl w korespondencyi z filozofem niemieckim Straussem, w innem miejscu powiada jeszcze bjaśniej: „naszem marzeniem — pisze on — gył potrójny związek polityczny i umysłowy Anulii, Francyi i Niemiec, które wspólnie mogły utworzyć tamę przeciw Rosyi, albo jeszcze lepiej, wciągnąć Rosyę na swoją drogę".

Nieco dalej *Now. Wrem.* pisze: „I rzeczywiście: czyż nie jest jasnem, iż tylko pod swoim sztandarem Rosya może się stać „jądrem jedności słowiańskiej", jak powiada ten sam Renan, gdyż skoro tylko raz Rosya pójdzie za Europą, to dla reszty Słowian nie będzie żadnego powodu ciężyć ku niej, tembardziej, iż geograficznie i historycznie większa ich część, a mianowicie Słowianie zachodni, bliżsi są cywilizacyi zachodniej, a zatem i w lepszem są położeniu, niż Rosya wśród prądu europejskiego".

Wreszcie dziennik ten kończy: „Co się zaś tyczy groźby, że Rosya pozostanie odosobnioną, to groźba ta nie może jej poruszyć z miejsca, jakie zajęła swemi siłami. Nieraz Rosyę wciągano do walki z Europą, lecz, dzięki Bogu, w walce tej nietylko nie zginęła, lecz powołała jeszcze do życia młodsze plemiona słowiańskie i ożywiła słabnącego ducha w słowiańszczyznie... Były czasy ciężkie, lecz Rosya nigdy nie potrzebowała opierać się na kimkolwiek, a tylko liczyła na siebie i własne swoje siły. Siły te zaś nietylko nie zmniejszają się, lecz wzrastają..."

Tenże dziennik *Now. Wrem.* pisząc swoje uwagi o nowej ustawie wojskowej w Niemczech i o kredycie 280 milionów, dochodzi znowu do wyniku, iż Rosya powinna zachować sobie zupełną swobodę działania.

Ale ponieważ i pod innym względem ciekawe są zapatrywania tegoż dziennika na te nowe zbrojenia się Niemiec, przeto podajemy tu ustęp jego wywodów:

„Wszystko to dowodzi jasno, że Niemcy ani myślą o zaniechaniu ciągłych uzbrojeń, które całej Europie każą żyć w trwożliwem oczekiwaniu nowej wojny. Nic też dziwnego, że nikt nie daje wiary pogłoskom, jakoby w Berlinie brało teraz górę usposobienie pokojowe. Jeżeli rząd niemiecki decyduje się wydać blisko 300 mil. marek na organizacyę „nowej siły zbrojnej", to nie tak prędko chyba nastąpi ogólny spokój, oparty na istotnie przyjaznych stosunkach międzynarodowych.

„Ks. Bismark dowodzi naturalnie potrzeby tych uzbrojeń tem, że ostatecznie Niemcy zmuszone są utrwalić swą egzystencyę, mimowoli jednak nasuwa się pytanie: czyżby egzystencya ta była tak dalece zagrożona, by wymagała takich sum kolosalnych, takich wysiłków i ofiar. Wydawać 300 mil. marek po to tylko, aby zorganizować „na papierze" nowe siły zbrojne, wznieść nowe koszary i urządzić pewną liczbę nowych kancelaryj! Nie chce się jakoś wierzyć, że wydatek ten potrzebny tylko jako warunek bezpieczeństwa cesarstwa niemieckiego.

„Niemcy dążą więc nieustannie do zdobycia takiej potęgi militarnej, którejby nie mogła dotrzymać kroku siła zbrojna żadnego z innych pierwszorzędnych mocarstw Europy; dążenie to wpłynie, rzecz prosta, na dalszy bieg wypadków międzynarodowych. Jak tu się uspokoić i spoglądać z nadzieją w przyszłość, gdy w Berlinie z żelazną wytrwałością i nieubłaganą konsekwencyą stopniowo przeprowadzają w dalszym ciągu zwiększanie kontyngensu wojska.

„Dziwić się więc trudno, że państwa, które wojskowe przygotowania Niemiec mają przedewszystkiem na oku, uciekają się ze swej strony do środków ostrożności i trzymają się polityki, zapewniającej im pełną swobodę działania. Zmuszone są bowiem być zawsze w pogotowiu, gdy przyjdzie bronić niezależności".

Z Rady państwa.

Wiedeń, 1 lutego.

(††) Prezydent dr. Smolka otworzył posiedzenie o godz. wpół do 12 przed południem.

Następujące projekty były rozdane posłom: 1) projekt rządowy, dotyczący cła od napojów spirytusowych oraz reformy podatku gorzelnianego; 2) projekt rządowy, wprowadzający pewne zmiany w opodatkowaniu piwa — i 3) projekt rządowy o sprzedaży artykułów żywności. Posłowie otrzymali również sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku posła dr. Rosera w kwestyi organizacyi zakładów dla głuchoniemych.

Dr. Heilsberg zwraca uwagę, że projekt ustawy gorzelnianej, wniesiony na ostatniem posiedzeniu, był zakomunikowany tylko niektórym dziennikom, a nie całej prasie austryackiej; co zaś jest w tem zastanawiającego, to to, że w Peszcie ogłoszono ten projekt tego samego dnia, gdy wszedł do austryackiej Rady państwa. — Mowca uważa takie postępowanie za niestosowne.

Prezydent odpowiada, że nie zależy to bynajmniej od prezydyum Izby, gdyż prezydyum nie udzielało bynajmniej odnośnych wiadomości prasie węgierskiej.

Pos. Klun stawia wniosek, domagający się od rządu podwyższenia płacy, jaką pobierają profesorowie fakultetów teologicznych.

Dr. Roser nalega na przewodniczącego kom ustawy karnej p. Lienbachera o przyspieszenie załatwienia wniesionego przezeń projektu ustawy o wynagrodzeniu niesłusznie osądzonych.

P. Lienbacher odpowiada, że ma zamiar jak najrychlej zwołać posiedzenie komisyi i postawić na porządku dziennym ten wniosek.

P. Hausner, jako przewodniczący kom. przemysłowej wnosi, ażeby wobec obciążenia tej komisyi wielu projektami, oddano projekt rządowy przeciwko pijaństwu kom. ekonomicznej tem bardziej, że będzie to odpowiedniejszem ze względu na treść i tendencyę tego projektu. (Wniosek przyjęto). Następnie Izba przechodzi do porządku dziennego t. j. do rozprawy szczegółowej nad podatkiem od cukru. Przemawiali posłowie: Türk, Plener, Allspitz, Siegl i Kronawetter. Poczem rozprawy zostały przerwane i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie naznaczono na 3 b. m.

W sprawie kanonii uniwersyteckich.

Otrzymujemy od Rektora ks. Dra Spissa następujące pismo:

Proszę uprzejmie o zamieszczenie kilku uwag, które uważam za stosowne wypowiedzieć z powodu wzmianki o kanoniach akademickich, znajdującej się w n. 27 z 2 lutego b. r.

1. Senat akademicki nie ma dotąd żadnej wiadomości o tem, czy sprawa kanonii uniwersyteckich została już w Rzymie rozstrzygniętą i jak ja załatwiono.

2. Kwestya niezawisłości uniwersytetu jako patrona nie była wcale poruszoną ani ze strony W. Ministerstwa, ani ze strony Senatu.

3. Zniesienia kanonii uniwersyteckich, jeżeliby nastąpiło, nie można nazwać ani zamachem ani jak się czasu swojego wyraził niewłaściwie *Kuryer poznański*, zwycięztwem siły nad prawem, gdyż na dnie sprawy nie leży nic innego jeno kollizya między prawem a prawem: prawem kilkowiekowem uniwersytetu, i niezaprzeczonem prawem kanoników w ogóle, a kanoników mianowanych przez N. X. Biskupa w szczególności do przyzwoitego stanowi utrzymania Stolicy Apostolskiej rzeczą będzie rozstrzygnąć ostatecznie, czy te prawa mogą, mimo znacznie uszczuplonego majątku kapitulnego, istnieć w zgodzie obok siebie, lub czy prawo uniwersytetu ma zostać podporządkowane częściowo albo w całości prawu do stosownego uposażenia, jakie na mocy ustaw kościelnych i państwowych przysługuje kanoniom nadania biskupiego.

Z Rosyi.

Rosyjski komitet ministrów ogłosił rozporządzenie, mocą którego ci żydzi poddani zagraniczni, którym na mocy obowiązujących ustaw odmówiono prawa prowadzenia handlu, powinni wnieść podanie o przyznanie im tego prawa do 1 maja 1888 r. Ci, którzy do tego czasu nie uzyskają pozwolenia, będą musieli zaniechać handlu w Rosyi i opuścić granice państwa przed d. 1 stycznia 1889 r.

Birżewyja Wiedom. prostują krążące od pewnego czasu pogłoski o rozbiciu się zabiegów rządu rosyjskiego, celem zaciągnięcia pożyczki. Rosya — pisze ten dziennik — nie potrzebuje pożyczki, ponieważ skarb państwa posiadał w połowie stycznia 157 milionów rubli na swym rachunku bieżącym w banku; bank zaś posiada w złocie 19½ milionów, a 23½ milionów na swym rachunku w bankach zagranicznych. Pogłoski o nowej pożyczce przypisuje *Birż. Wied.* tej okoliczności, iż z Towarzystwem amsterdamskiem toczą się obecnie układy o emisyę obligacyj kolejowych, które prawdopodobnie wydane będą w kwocie 15 milionów rubli papierowych.

Gen. Barclay do Tally Weimarn, który otrzymał tak surową naganę od cara za ochrzczenie swych wnucząt w wierze ewangelickiej, został obecnie usuniętym z posady komendanta 1go korpusu armii, a równocześnie dostał kilkomiesięczny urlop.

Ogłoszony w Petersburgu wyrok na ośmiu spiskowców opiewa w dosłownem tłomaczeniu: Na mocy najwyższego rozkazu w dniu 18 października 1887 r. oddano pod sąd specyalnego wydziału senatu: 1) mieszczanina miasta Odessy, Orzycha, lat 23, 2) mieszczanina miasta Gruszecka, Pietrowskiego, lat 26, 3) korzystającego z przywilejów setnika wojsk dońskich Czernowa lat 25, 4) szlachcica Aleksandrina lat 24, 5) mieszczanina miasta Taganrogu, Sagida, lat 24, 6) żonę poprzedniego lat 25, 7) żonę urzędnika dymisyonowanego, Trynitacką, lat 36, i 8) mieszczankę miasta Akermanu, Fedorowowę, lat 22 oskarżonych o to, że wstąpiwszy do tajnego stowarzyszenia rewolucyjnego, tytułującego się partyą „Narodnoj woli", mającego na celu obalenie środkami przemocy istniejącej w państwie organizacyi rządowej i społecznej, przechowywali u siebie w celach wykonania całego szeregu, obmyślanych przez wzmiankowane stowarzyszenie, czynów terorystycznych zupełnie gotowe bomby wybuchowe, przyczem niektóre z wyliczonych powyżej osób urządziły oprócz tego w mieście Taganrogu dla celów antirządowej propagandy tajną drukarnię odkrytą w dniu 4 lutego 1886 r. Odłożywszy sądzenie sprawy Orzycha, z powodu jego choroby specyalna komisya senatu rządzącego wyrokiem z dnia 20 grudnia 1887 r. uznała Pietrowskiego, Czernowa, Aleksandrina, Akima i Nadzieję małżonków Sigidów, Trynitacką i Fedorowowę winnymi czynów występnych, przewidzianych art. 249 ust. o karach, i skazała na pozbawienie wszelkich praw stanu, oraz na karę śmierci przez powieszenie. Jednocześnie wobec ujawnionych na śledztwie okoliczności, senat postanowił udać się do łaski monarszej o zmianę kary śmierci dla Czernowa, Aleksandrina, Trynitackiej, Nadziei Sygida i Fiedorowowej na karę ciężkich robót z różnemi terminami. Po wydaniu wyroku Pietrowski, Akim Sagida, Czernow, Aleksandrin i Nadzieja Sygida podali prośby o ułaskawienie, w których skazani, wyrażając szczerą skruchę i powołując się na to, że zostali wciągnięci do występnego związku przez innych, bardziej doświadczonych złoczyńców, błagali o ulżenie im losu. Najjaśniejszy pan raczył najmiłościwiej rozkazać, aby zmieniono Pietrowskiemu, Sygidowi, Aleksandrinowi, Czernowowi, Trynitackiej, Nadziei Sygidowej i Fiedorowowej określoną przez wyrok z dnia 20 grudnia 1887 r karę na zesłanie do robót ciężkich: Pietrowskiego i Sygida bez terminu, Aleksandrina na lat 18, Czernowa na lat 15, Trynitacką na lat 12 i Nadzieję Sygida, oraz Fiedorowową na lat 8 z pozbawieniem wszelkich praw stanu.

Teraz dopiero mamy przed oczyma dzienniki rosyjskie zawierające ocenę mowy Tiszy. Z dzienników tych przebija jak gdyby pewne rozczarowanie. Starają się one przekonać czytelnika, że w Rosyi spodziewano się usłyszeć daleko przyjaźniejszą mowę, aniżeli ta, którą minister węgierski wygłosił.

„Oczekiwaną — czytamy w *St. Petersbourgskich Wied.* — odpowiedź p. Tiszy na interpelacyę deputowanych Helffy'ego i Perczela, otrzymaliśmy nareszcie w szczegółowej sygnalizacyi telegraficznej.

„Nowego nic właściwie odpowiedź nie zawiera, gdyż ułożoną jest pod zwykłym strychulcem wyjaśnień ministeryalnych. Też same tu oświadczenia, powszechnie dziś przyjęte, o miłości pokoju, o wierności dla traktatów, o braku zamiarów zaczepnych i t. d. Słowem nowe to stwierdzenie dawnej owej dyplomatycznej prawdy, że mowa dana jest człowiekowi dla ukrycia myśli. Jeżeli p. Tisza uważał za konieczne ostrzedz słuchaczy, że dziennikarskim telegramom i pogłoskom wierzyć nie powinni, nic dziennikowi nie pozostaje, tylko dodać, że nie należy też ufać szablonowym zapewnieniom choćiażby z wysoce kompetentnego źródła. Oryginalnemi jedynie wydać się mogą niektóre wywody ministra On sam nie poczytuje za możliwe wyrażania jakichkolwiek wątpliwości co do pokojowych oświadczeń rządu Rosyi i jego życzliwych zamiarów i tuż zaraz domaga się, ażeby zrobiono wszystko, co jest nieodbite dla ochrony granic Austro-Węgier i dla zabezpieczenia armii gotowości do boju. Mimowolnie przypominamy sobie na razie co niedawno temu wypowiedziała *Kölnische Ztg*, że cała różnica bieżącej chwili pokojowej w porównaniu ze świeżo minionym burzliwym nastrojem polega na tem, iż wówczas państwa grały, kart nie wyświecając, teraz zaś wzmacniają przygotowania wojenne podług wszelkich przepisów dworskiej przyzwoitości międzynarodowej, wcześnie uprzedzając o tem przeciwników. Czcze rozprawy ministra austryacko-węgierskiego o dyzlokacyi i ruchach wojsk rosyjskich wraz z wynurzeniami, że trzeba koniecznie zapewnić sobie własne bezpieczeństwo, dowodzą, iż po dawnemu żyjemy w przededniu krańcowego natężenia gotowości zbrojnej wszystkich mocarstw, a to daje podstawę do mniemania, iż tak niepodobające się p. Tiszy „dziennikarskie telegramy i pogłoski" na większą zasługują wiarę, niż o nich sądzi wymowny, ale nieprzekonywający pierwszy mąż stanu dwoistego cesarstwa."

Inne dzienniki wypowiadają tę samą myśl, dowodząc, iż mowa Tiszy była za mało pokojową.

Wszystko to, co powiedział p. Tisza — pisze *Now. W* — jest niejasne i bałamutne. P. Tisza miał doskonałą sposobność do zażegnania wszelkich plotek politycznych. Jeżeli tego nie uczynił, to czyż nie należy dojść do wniosku, że zarówno w Wiedniu, jak i w Peszcie uważają za właściwe nie uspakajać trwogi ogólnej i że pamiętają jeno o tem, żeby nie dać sposobności do uzasadnionego zarzutu, że Austro-Węgry winne są, iż trwoga rzeczona nie ustępuje, bez względu na wszystkie dowody pokojowego usposobienia, jakich Rosya nie szczędzi.

Sprawy miejskie.

(Posiedzenie Rady miejskiej z d. 1 lutego).

Przewodniczy prezydent Szlachtowski. — Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabiera głos r. m. Rzewuski i przedstawia nieszczęśliwe położenie ubogiej ludności miasta w wyjątkowo dotkliwej zimie pozbawionej zarobku, a w skutek tego i chleba. Mowca zwraca uwagę, iż skoro dla dotkniętych pożarem mieszkańców Stryja zbierano w mieście znoszoną odzież, wobec istotnej nędzy należałoby zarządzić, aby wozy magistratu w oznaczonych godzinach krążyły po mieście, a niezawodnie Krakowianie złożą dla ubogich niepotrzebne ubrania, byleby tylko po datki te zgłosił się ktokolwiek. W ubiegłych latach w urządzonych ogrzewalniach rozdawano ubogim zupę rumfordzką, wypadałoby i teraz o tem pomyśleć Mowca wnosi, aby rada upoważniła prezydenta do zarządzeń w tej mierze. — Przemówienie przyjęto oklaskami. Wniosek rada jednogłośnie uchwaliła.

R m. Romanowicz interpeluje prezydyum, dlaczego nie został dotychczas rozpisany wybór uzupełniający jednego członka Rady miejskiej — skoro jeszcze w październiku komisya weryfikacyjna jednego wyboru nie uznała, a tem samem pozbawiła wybranego prawa zasiadania w Radzie. Interpelujący zapytuje, w jakiem stadyum znajduje się sprawa ta obecnie.

Prezydent odpowiada, iż dr. Czerny, którego wybór został unieważniony, wniósł rekurs, a ten przedłożony będzie namiestnictwu. Prezydent zażądał od sądu tutejszego aktów w sprawie wytoczonej dr. Czernemu o nadużycia przy wyborach, lecz tych dotąd nie otrzymał.

Z porządku dziennego imieniem sekcyi I. dyr. budownictwa Niedziałkowski przedkłada wniosek o udzielenie kredytu dodatkowego w kwocie 1450 złr. na czyszczenie dołów kloacznych. Uchwalono.

Tenże referent imieniem tejże sekcyi przedkłada wniosek, aby Rada zatwierdziła zastrzeżenia delegatów swoich w sprawie wpuszczania nieczystości z prawego gmachu uniwersytetu do kanału miejskiego. Uchwalono.

Imieniem tejże sekcyi naczelnik Umiński wnosi: dla uregulowania ulicy Dietla odstąpić p. Paulinie Holzapfel grunt miejski na Podbrzeziu w ilości 307 m. kw. w cenie po 10 złr. za sążeń kwadratowy Wszelkie koszta poniesie nabywczyni; do podpisania kontraktu upoważnia Rada prezydenta i r. m. Friedleina i Hajdukiewicza. Wniosek uchwalono jak i drugi przedłożony przez tegoż referenta, o udzielenie kredytu dodatkowego w kwocie 353 złr. na kupno pary koni dla straży ogniowej.

Imieniem sekcyi skarbowej r. mag. Zawiłowski wnosi: Z powodu wypowiedzenia lokalu, przez filię pocztową w Sukiennicach zajętego z dniem 1 stycznia 1889 r., wnieść do dyrekcyi poczt przedstawienie, aby rzeczoną filię pocztową ze względu na wygodę publiczności, jak również ruchu handlowego, nadal w Sukiennicach pozostawiła. Uchwalono.

Imieniem sekcyi I r. m. Styczeń motywuje i wnosi: Z powodu szczupłości miejsca na podwórzu realności p. Grünwalda w ulicy Grodzkiej na wybudowanie dołu kloacznego, Rada zezwala na wpuszczenie nieczystości do kanału miejskiego. Nad wnioskiem tym wywiązuje się obszerna dyskusya. Przeciw udzieleniu zezwolenia przemawiają r. m. Kwiatkowski, Matusiński, Domański i Friedlein. Zabierają także głos z żądaniem wyjaśnień r. m. Federowicz i Rzewuski. W głosowaniu Rada wniosek odrzuciła.

Imieniem sekcyi szkolnej r. m. Straszewski przedkłada wniosek o wynajęcie od p. Seweryny Górskiej realności frontowej nr. 7 przy ulicy Garbarskiej na umieszczenie dwóch szkół ludowych żeńskich na przeciąg lat sześciu t. j. od 1 lipca b. r. do 1 lipca 1894 r. za czynszem rocznym 5.000 złr. płaconym w półrocznych ratach z góry. Pierwsza rata ma być wyjątkowo zapłaconą 1 marca r. b. I ten wniosek wywołuje ożywioną dyskusyę, którą zainaugurował r. m. Warschauer zapytaniem, czy projektowany lokal posiada dostateczne i odpowiednie ubikacye. R. m. Mendelsburg sądzi, że czynsz dzierżawny jest za wysokim. Wice-prezydent Friedlein podnosi nieszczęśliwy rozkład szkół ludowych, wskutek którego dzieci z jednej dzielnicy na drugą stronę miasta dążyć muszą do szkoły. R m. Rosenblatt żąda wobec wyrażonych opinij odesłania wniosku napowrót do sekcyi. R. m. Muczkowski podnosi również wysoką cenę najmu. Za wnioskiem przemawia r. m. Zaremba który wyjaśnia, iż adaptacye kosztować będą właścicielkę do 4.000 złr. oraz r. m. Matusiński i dr. Zoll. Przeciw wnioskowi przemawia jeszcze r. m. Baranowski Wskutek zapytania dra Pieniążka dowiaduje się Rada, iż podatki opłacać będzie właścicielka, a wobec tego r. m. Rzewuski nie znajduje aby czynsz był wysokim.

Referent spraw szkolnych r. mag. Turnau obszernie wyjaśnia całą sprawę i twierdzi, iż właścicielka samego podatku płacić będzie do 1.500 złr. Po przemówieniu r. m Straszewskiego przystąpiono do głosowania; gdy wszakże jak się zdawało przewodniczącemu, ani za wnioskiem, ani przeciw niemu, nie było dostatecznej liczby głosujących, na żądanie r. m. Baranowskiego przystąpiono do imiennego głosowania i wniosek sekcyi przyjęty został 26 głosami.

Po ogłoszeniu wyniku przystąpiła Rada do obrad poufnych, przy drzwiach zamkniętych.

Przegląd polityczny.

Kraków, 3 lutego.

W Izbie poselskiej przedłożył wreszcie rząd projekt do ustawy o reformie podatku gorzelnianego, długo oczekiwany z ciekawością a poczęści z obawą Reforma tego podatku oparta na zasadzie podobnej, jak podatku cukrowniańego, t. j. na zasadzie konsumcyi. Bliższe szczegóły tego projektu podamy później na innem miejscu.

Dn. 1 b. m. przedłużył rząd także projekt innej ważnej ustawy o ochronie ludności przeciw fałszowaniu artykułów spożywczych, I o tym projekcie podamy później bliższe szczegóły.

Rozprawa szczegółowa nad podatkiem od cukru potrwa jeszcze ze dwa posiedzenia. Wniosek mniejszości o bezzwłoczne zniesienie restytucyi podatku, w czem jest zawartą jawna premia wywozowa, nie ma widoku powodzenia.

Ściślejszy komitet do wypracowania przepisów dla kas oszczędności wziął d. 31 stycznia pod obrady opinie, nadesłane do rządu ze strony kas oszczędności. Referentami obfitego materyału wybrani pp. Slawik i Rapoport.

Przeciw wnioskowi szkolnemu ks Liechtensteina mnożą się objawy niezadowolenia coraz liczniej, szczególnie ze strony rad gminnych. Do rzędu tych rad przyłączyła się czerniowiecka. Ta uchwaliła jednogłośnie podać do Izby poselskiej petycyę przeciw uchwaleniu wniosku ks. Liechtensteina.

Z powodu tej uchwały pisze czerniowiecka *Gaz pol.* „Co do nas, nie wchodząc bynajmniej w intencyę motywów, witamy z przyjemnością uchwałę rady miejskiej i radzi jesteśmy, że polscy jej członkowie poparli wniesioną petycyę. Opinię naszą opieramy w tym wypadku głównie na stanowisku katolików na Bukowinie, która również objętą została przez wniosek Liechtensteina, a krzywdę w stosunkach wyznaniowych i narodowościowych Wedle statystycznych wykazów, Bukowina wykazywała w r. 1885, ogółem 571.671 mieszkańców. Wedle wyznania stosunek był następujący: grecko-oryentalnych 404.450, katolików 82039, izraelitów 67418, innych wyznań 17764. Z dat powyższych okazuje się, że w myśl wniosku ks. Liechtensteina, szkolnictwo przejśćby musiało pod wyłączny wpływ kościoła grecko-oryentalnego, a gdy uwzględnimy, że obecny Zarząd tego kościoła wpływ religijny wyzyskuje wszędzie dla celów rumunizacyjnych, łatwo wyobrazić sobie, coby nam przyniosła szkoła pod opieką oryentalnego konsystorza na Bukowinie".

W polityce zagranicznej panuje ciągle ta sama niepokojąca i denerwująca cisza. Prasa niemiecka zaczyna znowu odzywać się więcej podrażnionym tonem o zbrojeniu się Rosyi. Przeciwstawić temu jako objaw pokojowy możnaby chyba nader przyjacielskie przyjęcie, jakiego ambasador austryacki doznał ze strony carskiej pary na balu dworskim w Petersburgu.

W parlamencie niemieckim toczyły się rozprawy nad projektem przedłużenia okresu parlamentarnego z 3ch na 5 lat, wniesionym przez partye konserwatywną i narodowo-liberalną. Obszerniej wypowiedzieli swe zapatrywania w tej kwestyi Windthorst i Bamberger.

Windthorst może nie byłby przeciwnym 5-letniej kadencyi parlamentarnej, gdyby Niemcy rozwijały się w normalnych warunkach; ale w dzisiejszych stosunkach byłoby to nowem poniżeniem dla parlamentu niemieckiego, którego znaczenie coraz więcej upada. Gdyż widoczną jest tendencya, ukryta po za tym projektem, który jest owocem zmowy partyi narodowo liberalnej z konserwatywną Tendencya ta ma widać związek z zapytaniem, jakie czyniono pewnemu profesorowi strasburskiemu: w jaki sposób konstytucyę dałoby się najłatwiej zmienić, nie pytając o to parlamentu. W ogóle mowca wypowiada się za 3-letnim okresem, gdyż pragnie, ażeby naród miał okazyę częściej ujawniać swą wolę; mianowicie zaś po ostatnich wyborach, na których się tak zawiódł, byłoby pożądanem, by mógł rychło błąd swój naprawić.

Bamberger twierdzi, że kwestya, czy parlament ma trwać 3 lub 5 lat, nie jest bynajmniej zasadniczą kwestyą liberalizmu lub konserwatyzmu, ale wobec dzisiejszych stosunków politycznych, jest on przeciwnym projektowi. Stawiają nam za przykład — są słowa mowcy — siedmioletni okres prawodawczy w Anglii, ale też zapominają, że Niemcy nie posiadają wcale wolnomyślnych instytucyj Anglii, gdyż nie należy się łudzić co do naszych stosunków parlamenternych (poruszenie wśród prawicy). Dalej mowca wypowiada wiele gorzkich prawd partyi narodowo-liberalnej i kończy tak: Widzę, że zbliża się czas, kiedy żałować będą, że nie mamy kanclerza, któryby usłużył wsteczniestwo, które się tak wzmogło przy pomocy partyi narodowo-liberalnej.

Bambergerowi odpowiadał p. Bennigsen, z którego mowy przytoczymy tu następujące słowa: Niemcy potrzebują nie rządu parlamentarnego, ale silnej monarchii wraz z wpływowym parlamentem! — Gdy się utworzy parlament, odpowiadający oczekiwaniom narodu wówczas będzie on wpływowym, czy będzie zasiadał przez trzy, czy też przez pięć lat. Mowa ta wywołała zadowolenie w kołach narodowo-liberalnych i konserwatywnych.

Z San Remo donoszą do *Vossische Ztg.*, że Virchow, który zbadał nareszcie wydobytą z gardła następcy tronu tkankę, dał listownie bardzo uspokajającą opinię. Zapewnia on — że jakkolwiek wystrzegał się wszelkiej niedokładności w badaniu, nie mógł się niczego zatrważającego dopatrzeć.

W ubiegłą niedzielę wypowiedział Juliusz Ferry na publicznej uczcie w Paryżu programową polityczną mowę, która w Berlinie nie zrobi dobrego wrażenia. Mowca wspomniał o swych nieprzyjaciołach, którzy targnęli się nawet na jego życie i przeciwstawił im Alzatczyków, którzy ugrupowali się około niego ze słowami protestu. Ferry wzywał obecnych do cierpliwości, cichego działania i ciągłego uzbrajania się.

Według informacyj, pochodzących od gubernatora Damaszku, indywiduum aresztowane oskarżone było o czternaście zbrodni. Uwięziono je na zewnątrz konsulatu francuskiego. Ambasador francuski w zgodzie z W. Portą zdecydował się zamianować komisarza, który wspólnie z komisarzem otomańskim zarządzi śledztwo celem dokładnego zbadania okoliczności, wśród jakich aresztowanie nastąpiło. Komisya zbada zarazem położenie Algerczyków w Syryi; będzie ona miała charakter ogólny, celem zaradzenia stanowi rzeczy, na który Francya częstokroć miała powody uskarżać się. Komisarzem francuskim zamianowany został Imbert, radca ambasady francuskiej w Konstantynopolu. Imbert, który bawił w Paryżu miał wsiąść wczoraj na okręt w Marsylii. Ankieta zacznie swe prace około dnia dwudziestego lutego.

Bułgarski półurzędowy dziennik *Swoboda* rozwodzi się w dłuższym artykule nad kwestyą usunięcia księcia Ferdynanda z tronu Dziennik ten wątpi bardzo czy gabinety mocarstw europejskich zgodzą się na wspólną notę, wzywającą księcia do opuszczenia kraju. Ale gdyby nawet do tego przyszło, to pytanie, które mocarstwo otrzymałoby mandat, by ks. Ferdynanda zmusić do opuszczenia kraju? Dziennik nie przypuszcza nawet, by się dało uniknąć wojny, skoroby którekolwiek mocarstwo zechciało zająć Bułgaryę dl zmuszenia księcia do odjazdu W końcu pisz ten dziennik:

„Bułgarowie, chociaż tak maluczcy, mogą przecież wywołać takie zawikłania, iż powszechn wojna europejska stałaby się nieuniknioną. A tej ostateczności można uniknąć, jeżeli mocarstw dadzą Rosyi do zrozumienia, iż ni ma co robić w Bułgaryi i że wybran książę jest i pozostanie księciem bułgarskim. Każdy inny sposób nie przyda s na nic. Odraczanie tej sprawy również nie c

lepszego skutku. Na każdej drodze, jakąkolwiek się obierze, dojdzie się wreszcie do wyniku następującego: Bułgarowie nie wyrzekną się nigdy niezależnej Bułgaryi i swego księcia."

Pogłoski o nowych zbierających się oddziałach dla wkroczenia do Rumelii — jak się pokazuje — nie miały podstawy, a rozszerzane były z umysłu przez dzienniki, będące na usługach Rosyi. Urzędowa depesza z Konstantynopola zaprzecza bowiem tym pogłoskom kategorycznie.

Kronika.

Kraków. 3 lutego.

Bal na rzecz weteranów wojsk polskich z 1831 r., urządzony we środę w sali hotelu saskiego, powiódł się doskonale. Na sali i galeryi panował ścisk, tak wiele osób przybyło na zaproszenie komitetu. Cel osiągnięty został w zupełności, dochód bowiem będzie znaczny. Polonezem rozpoczął zabawę prezes Akademii umiejętności dr. Majer z panią Szlachtowską. Z inicyatywy wiceprezesa komitetu weteranów p. Konopki tańczące grono dr. Majerowi, jako uczestnikowi walki w 1831 r., urządziło owacyę. Po ukończonym polonezie zagrzmiała fanfara wielickiej orkiestry, a p. Antoniowa Wodzicka wręczyła sędziwemu prezesowi wspaniały laurowy wieniec. Gromkie „niech żyje" powtórzyli za p. Konopką wszyscy zebrani. W mazurze wśród ścisku tańczyło kilkadziesiąt par, — dokładne obliczenie uniemożliwiał natłok. Równie gustownem, jak toalety pań, było oświetlenie sali sztucznemi ogniami. Drugi i ostatni podobno publiczny bal ten powiódł się zupełnie.

Szósty bezpłatny wykład popularny, z urządzanych staraniem Towarzystwa Oświaty ludowej, odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 3 po południu w amfiteatrze nowodworskim. Dr. Bol. Lutostański objaśni „ratunek w nagłych przypadkach", mianowicie w obrażeniu ciała, stłuczeniu, ranach, krwotoku i opatrunek tychże (z demonstracyami i doświadczeniami). O wielkiej użyteczności takich pouczeń zbytecznem byłoby rozpisywać się. Spodziewać się należy, że zaproszenie Towarzystwa Oświaty ludowej zgromadzi licznie dbających o własne dobro.

Walne zgromadzenie Tow. Tatrzańskiego (XV) odbędzie się w niedzielę dn. 5 bm. o godz. 3 po południu w Muzeum techniczno-przemysłowem. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokółu z XIV zwyczajnego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Tow. za rok ubiegły; 3) sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa; 4) sprawozdanie komisyi kontrolującej; 5) uchwalenie budżetu Tow. na rok 1888; 6) wybór wiceprezesa, tudzież 5 członków Wydziału na lat trzy; 7) Wybór komisyi kontrolującej, złożonej z 3 członków na r. b.; 8) wnioski Wydziału; 9) wnioski członków.

Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych połączonych powiatów krakowskiego i chrzanowskiego, odbędzie się w Krakowie dn. 19 bm. tj. w niedzielę o godz. 2 po południu w domu pod nr. 2 przy placu św. Ducha, na które Wydział swoich członków zaprasza."

Rada miejska na odbytem we środę poufnem posiedzeniu nadała prezenty na posadę kierownika szkoły VIII p. Bronisławowi Olszewskiemu, starszego nauczyciela p. Pawłowi Paszczy i młodszego nauczyciela p. Janowi Klimuntowi. Inne wakujące posady później obsadzone zostaną.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w sobotę dn. 4 bm. od godz. 12—1 publiczny odczyt docenta uniwersytetu Jagiell. dra Bronisława Dembińskiego: „Pogląd na historyę zachodnio-europejskiego społeczeństwa od reformacyi do rewolucyi francuskiej."

Z odczytu. We wczorajszym siódmym wykładzie prof. Cybulski powtórzył z doświadczeniami na żabach objaśnienia o pobudliwości nerwów i sumowaniu odruchów nerwowych. Następnie na tychże żabkach i młodych gołębiach okazywał prelegent w dalszym ciągu zachowanie się zwierząt pozbawionych półkul mózgowych. Słuchaczki niedowierzające w bezczułość operowanych żabek, zdawały się być niezadowolone z tych doświadczeń.

Następny wykład w niedzielę.

Ślub. W przepełnionej publicznością kaplicy N. P. Maryi przy kościele ks. Karmelitów na Piasku pobłogosławił wczoraj w południe ks. biskup Krasiński związek małżeński, zawarty między p. Kazimierzem Zalewskim komedyopisarzem i publicystą, a panną Zofią Olszowską, córką obywatela ziemskiego z gubernii kieleckiej. Sędziwy biskup gorącemi słowy przemawiał do nowożeńców, wskazując im spełnianie zeszczytnych obowiązków. Na chórze kaplicy orkiestra wojskowa, grywająca w teatrze, odegrała odpowiednie utwory. Aktowi towarzyszyli prawie wszyscy literaci tutejsi i liczne grono artystów. Nowożeńcy opuścili Kraków, udając się do Konstantynopola.

Członkom krakowskiego Koła nauczycieli szkół wyższych przypominam, że jutro w sobotę odbędzie się posiedzenie w sali 43 nowego gmachu uniwersyteckiego. Rzeczą bardzo pożądaną jest, aby wspomniane posiedzenie mogło się rozpocząć z uderzeniem godz. 6. *Ks. Lenkiewicz.*

Notaryusz Antoni Kurlata rozpoczyna urzędowanie w Brzesku dn. 15 lutego br.

P. Ignacy Morawski otrzymał od magistratu koncesyę na prowadzenie robót budowlanych.

Z teatru. Jutro na benefis p. Sobiesława odegraną zostanie po raz pierwszy komedya Gustawa Mosera, przełożona z niemieckiego p. t. „Z przyjemnością." Sztuka ta, grana w Warszawie, bardzo przychylnie przyjętą została. Publiczność nasza z uznaniem zawsze obdarza artystę-beneficyanta, który w długoletniej pracy na scenie krakowskiej talent swój rozwinął tak, iż dziś zaliczanym jest do sił pierwszorzędnych.

Teatr amatorski. W niedzielę dn. 5 bm. w lokalu Tow. drukarzy i litografów „Ognisko" (Rynek główny, Nr. 12, III piętro) danem będzie dla członków przedstawienie amatorskie. Program: „Chory z urojenia", scena z Moliera podług G. Fiszera; — „Broń niewieścia", komedya w 1 akcie i „Czuła struna", operetka w 1 akcie z francuskiego przez Clairville i Lambert Hibonet, muzyka Kazimierza Kratzera. Początek o godz. 7 wieczorem.

W Stowarzyszeniu piekarzy wybrany został starszym p. Walenty Łysakowski, jego zastępcą p. Maciej Opidowicz. Do Stowarzyszenia należy 17 członków. Majątek wynosi około 1500 złr.

W Stowarzyszeniu miodosytników wybrany został starszym p. Bronisław Kocipiński, jego zastępcą p. Stanisław Wójcikiewicz.

Ze ślizgawki. Jutro (w sobotę) i w niedzielę na stawach obok ogrodu botanicznego po południu od godz. 2 do 5 grać będzie orkiestra wojskowa.

Zmarli. Józef Feichtinger, nauczyciel gimnazyum św. Anny, zmarł wczoraj w 34 roku życia.

Z dyrekcyi ruchu kolei skarbowych donoszą: Z powodu ponownych silnych zawiei śnieżnych wstrzymanym został z dniem dzisiejszym (3 bm.) ruch wszystkich pociągów osobowych, mieszanych i towarowych na przestrzeni między Jasłem i Nowym Zagórzem.

Lwów 1 lutego. (Koresp. *Nowej Reformy*) Bal prawników ma ustaloną reputacyę we Lwowie, i dla tego aranżerowie mogą zawsze liczyć na wielkie powodzenie. W tym roku, mimo że „bale" nie miały powodzenia, prawniczy udał się wczoraj bardzo świetnie. Wszystkie sfery, mogące się bawić większym kosztem były na balu reprezentowane. Tańce rozpoczęto polonezem, poprowadzonym przez prezydenta sądów p. Simonowicza z marszałkową hr. Tarnowską, w następnej parze szedł adw. Czaykowski J. z księżną Czartoryską, hr. Łoś z hr. Dzieduszycką, wiceprezydent br. Kanne z p. Simonowiczową, p. Poglies z hr. Baworowską i t. d. Tańcami dowodził p. Adolf Abrahamowicz, jak zwykle z bogatą pomysłowością układania figur zbiorowych.

Komitet budowy teatru od kilku tygodni jest bardzo czynny, a liczny udział członków dowodzi, że sprawa ta zajmuje szczerze szerokie koła. Liczne jednak narady dotychczas niestety nie doprowadziły do żadnego rezultatu, wybór bowiem miejsca natrafia na ogromne przeszkody i w tym kierunku panują w komitecie sprzeczne opinie. Dziwna rzecz, że ze strony fachowych członków wychodzą najnie praktyczniejsze wnioski. Najświeższym takim płodem fantazyi u „fachowego" wnioskodawcy jest pomysł, aby zburzyć najładniejsze domy przy placu maryackim, mianowicie pana Kiszelki Wierzyńskiego i t. d. i w tem miejscu teatr postawić. Oczywista, że domy od strony ulicy Halickiej również musiałyby być zdemolowane. Minimalny koszt obliczono na 800.000 złr. Nad wnioskiem tym będzie komitet na najbliższem posiedzeniu obradował. Inny projekt zdąża do tego, aby zburzyć całą grupę kamienic naprzeciw Sejmu przy ulicy Mickiewicza, aż do ulicy Podlewskiego i Brajera, a są zwolennicy postawienia teatru na placu św. Ducha, po zburzeniu całej posesyi p. Siebera właściciela wiedeńskiej kawiarni i budynku głównej strażnicy wojskowej. Najprawdopodobniej utrzyma się wniosek wybudowania teatru w ogrodzie miejskim (róg ulic Kraszewskiego i Słowackiego), jako najtańszy, chociaż nie bez wielkiej szkody dla ogrodu. Wybrany prezesem komisyi finansowej komitetu hr. Stanisław Badeni zrezygnował, motywując rezygnacyę swoją tem, że przewodniczący powinien należeć do składu reprezentacyi miasta.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 4 lutego: Na dochód p. Sobiesława po raz pierwszy: „Z przyjemnością", komedya w czterech aktach Gustawa Mosera.

W niedzielę 5 lutego: Po południu: „Ulicznik paryski", komedya w 4 aktach i „Żyd w beczce", krotochwila ze śpiewami w 1 akcie.

Wieczorem: „Stary piechur i syn jego huzar", komedyo-opera z węgierskiego w 4 aktach z tańcami Józefa Szigetti, muzyka Ignacego Boquara.

W poniedziałek 6 lutego: Wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera. Nowy program.

We wtorek 7 lutego: Po raz drugi: „Z przyjemnością", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We środę 8 lutego: Drugi i ostatni wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera.

We czwartek 9 lutego: „Wielki człowiek do małych interesów", komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca.

Dział ekonomiczny.

Na zgromadzeniu centralnej komisyi dla spraw nauki przemysłowej w Wiedniu dn. 31 stycznia, na którem byli obecni Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Jerzy ks. Czartoryski i dr. Weigel, przyjęto z zadowoleniem do wiadomości sprawozdania o organizacyi krakowskiej wyższej szkoły przemysłowej, lwowskiej szkoły dla przemysłu artystycznego i szkoły ślusarskiej w Świątnikach. Przy tej sposobności podniósł dr. Weigel potrzebę państwowej opieki w celu podniesienia przemysłu kowalskiego w Sułkowicach.

Konkursy. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 28 stycznia br. l. 3819 otwarł konkurs do majątku pierwszej związkowej pracowni robotników stolarskich „Zorza", stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką we Lwowie. Wybór zarządu 13 lutego br. Termin likwidacyjny 16 kwietnia br. Zgłoszenia wnosić należy do końca marca br.

Ten sam sąd ogłosił uchwałą z 28 stycznia br. l. 3821 konkurs do majątku Franciszka Ehrlicha, właściciela magazynu broni we Lwowie. Wybór zarządu dnia 24 lutego br. Termin likwidacyjny 15 kwietnia br. Zgłoszenia wnosić należy do 1 kwietnia br.

Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 6 stycznia br. ogłosił konkurs do majątku Eliasza Leisnera, kupca w Trembowli. Termin likwidacyjny 5 kwietnia br. Zgłoszenia należy wnosić do 8 marca br.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 3 lutego.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	744 0 mm	744 4 mm	742,7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—7°,2	—7°,1	—2° 4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	WSW 1	WSW 1	WSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	100%	98%	75%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: Chwilami śnieg.

Telegramy „Nowej Reformy";

(Prywatne.)

Wiedeń, 3 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego toczyła się rozprawa szczegółowa nad rządowym projektem ustawy o nowem opodatkowaniu cukru. P. Karol Lewakowski przedkładając petycyę kupców lwowskich, popartą przez podobną petycyę lwowskiej Izby handlowo przemysłowej, żądającą zwolnienia kupców od uciążliwego kontrolowania podatku cukrowego, wniósł do §§ 26, 27, 28 i 29 ustawy odpowiednie poprawki, które też przyjęte zostały i jutro będą postawione w Izbie. Zdawało się do wczoraj, że większość Koła unika wszelkich poprawek rzekomo z przyczyny, żeby rządowi nie czynić trudności. Stało się jednak inaczej wobec przekonywujących argumentów p. Lewakowskiego i dzielnie mu sekundującego zastępcy lwowskiej Izby handlowo przemysłowej p. Niemczynowskiego. Poprawki p. Lewakowskiego a względnie Koła polskiego, uwalniające kupców od szykan i uciążliwości kontroli, mają wszelką szansę przejścia w Izbie, ponieważ będzie za niemi głosowała lewica.

Prócz tych poprawek uchwaliło jeszcze Koło wnieść w Izbie rezolucyę — także na wniosek p. K. Lewakowskiego — żądającą, żeby do ankiety mającej się zająć przeprowadzeniem nowej ustawy o podatku cukrowym powołać także zastępców Izb handlowo-przemysłowych.

Od wielu lat pierwszy raz odniosła postępowa frakcya Koła polskiego zwycięztwo, przeprowadziwszy wszystkie swe poprawki. Lubo rzecz, o którą chodziło, jest podrzędniejszego znaczenia, nie mniej przeto posiada sam fakt zwycięstwa pewną dalej sięgającą doniosłość.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 lutego. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze źródła autentycznego, że doniesienie o wysłaniu pewnego wyższego wojskowego z Wiednia do Berlina, o którem była mowa w liście berlińskim do jednego z wiedeńskich dzienników, nie ma żadnej podstawy, oraz że wyrażenia, przypisywane w tym liście marszałkowi Moltkemu, są zupełnie zmyślone.

Wiedeń, 3 lutego. (Posiedzenie Izby poselskiej). P. Weitlof i towarzysze interpelują o rozporządzenie ministerstwa, odnoszące się do zwolnienia od obowiązku tych profesorów szkół średnich, którzy są posłami do Rady państwa, — mianowicie zapytują, czy rząd tę samą zasadę niezgodliwości mandatu poselskiego zamyśla stosować do innych także urzędników publicznych.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego toku rozprawy nad ustawą cukrowniana.

Wiedeń, 3 lutego. (Dalszy ciąg posiedzenia). W ciągu obrad nad podatkiem od cukru zrzeka się pos. Hevera głosu dla przyspieszenia uchwały. P. Siel polemizuje z Kronawetterem. P. Salaszek zarzuca Auspitzowi, że na zebraniu cukrowników w Pradze oświadczył się za zniżającą się skalą, a na zebraniu w Insbrucku za stałą premią. Po odpowiedzi Auspitza i uwagach Plenera i Meznika odrzucono wniosek mniejszości zaprowadzenia zniżającej się skali 164 głosami przeciw 82.

Za wnioskiem mniejszości głosowały kluby: niemiecko-austryacki Coroniniego i Trentino, tudzież pewna ilość członków klubu niemieckiego. Następnie uchwalone pierwsze trzy paragrafy według projektu większości oraz rezolucyę pos. Plevy w sprawie cukru gronowego i pos. Mengera w sprawie poddania podstępnego usuwania się od płacenia podatku pod kodeks karny.

Paragrafy 4 do 16 przyjęto prawie bez rozpraw. Poprawka p. Kronawettera, postawiona do § 12 została odrzucona. W niej żądał wnioskodawca, aby organa wykonawcze gminne, wezwane do udziału w urzędowaniu w sprawach cukrownianych, miały prawo odmawiać swego podpisu na protokółach.

Paryż, 3 lutego. Przed końcem posiedzenia Cassagnac i inni członkowie prawicy zainterpelowali ministeryum o zachowanie się rządu w sprawie orderowej i zażądali wyjaśnień co do rzekomych usiłowań ukrycia głównego winowajcy przed ramieniem karzącej sprawiedliwości. — Prezes gabinetu Tirard zażądał, by rozprawa nad interpelacyą rozpoczęła się natychmiast. Cassagnac odpowiedział, iż ze względu na potrzebę dłuższej rozprawy nad tym przedmiotem cofa na razie swą interpelacyę i wniesie ją na początku następnego (to jest dzisiejszego) posiedzenia.

National donosi, że prezes Izby deputowanych Floquet na wczorajszem przyjęciu u ministra handlu przedstawiony był ambasadorowi rosyjskiemu panu Mohrenheim, który przybędzie 13 b. m. na objad wydany przez Floqueta na cześć ciała dyplomatycznego. (Floquet, którego okrzyk: *Vive la Pologne!* — nie został dotychczas zapomnianym w Petersburgu, zdołał, jak się pokazuje, przejednać nareszcie reprezentanta Rosyi. — *Przyp. Redakcyi.*)

Paryż, 3 lutego. Według doniesienia *Figara* Włochy porobiły ustępstwa w sprawie traktatu handlowego.

San Remo, 3 lutego. Mackenzie odjeżdża dziś. Wyraził on przekonanie, że cesarzewicz zupełnie przyjdzie do zdrowia.

Dublin 3 lutego. Przybyli tu Ripon i Morley. Przy wysiadaniu na ląd w Kingstown powitała ich deputacya. Na powitalne przemówienie odrzekł Ripon, iż obaj przybyli do Dublinu po to, aby utorować drogę dla wprowadzenia jak najserdeczniejszego pogodzenia Anglii z Irlandyą, aby wyrazić żywe sympatye stronnictwa liberalnego Anglii i Szkocyi dla ludu irlandzkiego, oraz oświadczyć, że już nadszedł czas, aby raz skończyć z panowaniem ucisku i gwałtu.

Petersburg, 3 lutego. *Now. Wrem.* trwa przy swojem zdaniu w odpowiedzi tygodnikowi niemieckiemu *Militär Wochenbl.*, mianowicie twierdzi ponownie, że jedynym środkiem w Rosyi, aby się uchronić przed zaczepieniem Niemiec i Austro-Węgier, jest wzmocnienie obronności twierdz i powiększenie sił zbrojnych na granicach.

Sieć kolei żelaznych powinna być brana pod rozwagę nie w ciasnym obrębie ewentualnego teatru wojennego, lecz na całym obszarze, a zatem n. p. w Rosyi od granicy zachodniej po rzekę Dźwinę i Dniepr, w Niemczech po środkowy bieg Elby wraz z Berlinem, w Austro-Węgrzech po środkowy bieg Dunaju z Wiedniem i Pesztem. Dlatego też odnośnie obliczenia w *Russ. Inwalidzie* były trafne.

Co się tyczy siły wojska w prowincyach nadgranicznych i tu należy uwzględniać stosunki obszaru. Według tego naprzeciw $8^1/_2$ korpusom rosyjskim w prowincyach nadgranicznych stoi w Niemczech i Austro-Węgrzech nie 6 lecz $16^1/_2$ korpusów.

Odpowiedź rozwodzi się dalej szczegółowo nad stanowczo obronnym charakterem dotychczasowych zarządzeń w Rosyi nad granicą, wreszcie kończy, jak następuje:

Rosya nie potrzebuje ani piędzi ziemi niemieckiej, ani też ani piędzi nie odstąpi. Przejęci głęboko zamiłowaniem pokoju nie taimy, że się przygotowujemy tylko do obrony. Dopóki Niemcy zachowują się spokojnie, dopóty nie grozi im z nikąd żadna zaczepka.

Madryt, 3 lutego. Według dziennika *Epoca* podniesienie poselstw hiszpańskich w Wiedniu, Berlinie i Rzymie do stopnia ambasad nie ma tego znaczenia, jakoby Hiszpania przystąpiła do przymierza potrójnego.

Filipopol, 3 lutego. Książę Ferdynand przybył do Śliwna, gdzie go ludność z entuzyazmem powitała. Odbywszy przegląd wojska, zwiedzał książę zakłady publiczne. Podczas pobytu w Śliwnie ułaskawił książę kilku politycznych przestępców. Chcąc uczcić księcia, zaniosła go ludność w tryumfie do sali balowej. Książę odjechał wczoraj rano do Burgas. Księżna Klementyna zwiedzała we wszystkich gminach szkoły i obdarzyła je po królewsku.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 3 lutego 1888.

	kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	77	80
Zjednoczony dług w srebrze	79	80
Austryacka renta złota	108	—
5% austryacka renta (marcowa)	92	95
Akcye banku austro-węgierskiego	866	—
Akcye kredytowe	268	25
Londyn	126	70
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	02
Dukaty austryackie	5	97
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	15

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzania:

— Kopalnie w Wieliczce zwiedzać można za opłatą w każdy wtorek, czwartek i sobotę o godzinie 2 minut 45. — jeżeli zaś w który z tych dni przypadnie święto, zwiedza się w dzień następny.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana; w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

— Skarbiec kościoła archiprezbyteryalnego P. Maryi i skarbiec konwentu OO. Dominikanów zwiedzać można, jak wyżej.

Kraków, dnia 3/2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	108 2[illegible]	109 —
Marki niemieckie za 100 mar.	61 90	62 25
20-to frankówka złota	9 97	10 06
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	101 —	103 —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	90 75	92 75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	100	102 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	92	93
5% Obligi komunalne I Emis.	9[illegible] 25	100 35
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	93 50	95 50
4% „ „ „ „ „ II Em.	89 50	90 50
4½% „ „ „ „ „	94 -	95 —
5% „ „ „ „ „	100 —	101 —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	10[illegible] —	101 —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	96 40	97 40
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 25	99 2[illegible]
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	89 25	90 75

Lwów, dnia 1/2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	—	281
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 75	10[illegible] 25
4½% „ „ „ „ „ „ 100	9[illegible] 70	95 20
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	9[illegible] 50
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	93 —	94 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 75	98 -
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	[illegible]0 5	102 -
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	— —	93 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100	101 —

Warszawa, dnia 1/2.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	9[illegible] 7[illegible]
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	— —	90 35
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	98 75
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	97 75
5% „ „ „ III „ „ „ 100	97 30	97 50
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	-- -	97 50

Wiedeń, dnia 1/2.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	78 25	78 40
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	0 15	0 35
4% „ „ złota „ „ 100	108 40	108 70
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	93 —	93 25
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	130 7	13[illegible] [illegible]
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	134 25	1[illegible]5 25
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138 —	139
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	165 75	166 [illegible]5
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	165 75	166 25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	96 95	97 1[illegible]
5% „ papierowa „ „ 100	83 35	83 55
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	110 75	11[illegible] 25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	[illegible]18 50	— —
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	118 —	118 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	122 75	123 [illegible]5

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	101	101 75
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	101 50	— —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	103 70	104 70
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	[illegible]03 75	1[illegible]4 [illegible]5

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	118 50	19 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	104 75	105 7[illegible]
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	30 10	30 50
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	17 70	17 9

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91 -	[illegible]1 75
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	100	100 0
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	1[illegible]0 —	101 —
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	96 75	9[illegible] 25
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101 20	1[illegible]1 70
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	102 —	102 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	90	[illegible]1 —
4½% „ „ „ „ „ „ 100	[illegible]3 50	94 25
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	100 -	100 60
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	102 —	102 50
4% „ „ „ „ „ 100	99 50	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	103 75	104 25

Obligacye pierwszeństwa kolei.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	97 —	97 5
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	- --	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	98 —	98 50
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 60	100 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	[illegible]8 —	79
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	86 20	86 90
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124 50	- -
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	97 30	97 90
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	144 50	145 50
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	96 25	96 75
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	96 --	96 5

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 65	8 85
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	176 50	77 7[illegible]
Klary „ 40 „ m. k.	49 —	50
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	11[illegible]	118 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17 50	18 25
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	53 25	54 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17	17 0
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 70	2 —
Rudolfa „ 10 „ w. a.	19 50	20
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	[illegible]3 75	34 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137 —	— —
4% „ „ 50 „ w. a.	[illegible]69 [illegible]5	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	99 75	101 25
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	82 25	82 75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	269 20	[illegible]69 50
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	272	[illegible]72 50
25·25	Laenderbank „ 200 „	206 50	[illegible]07 —
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	868	[illegible] 0 —
—·—	Unionbank „ 100 „	192 —	192 50
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	- —	— --

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiume na 200 złr.	[illegible]71 00	172 —
136	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2467	[illegible]47[illegible] —
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	191 5	[illegible]92 —
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	208	209 --
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	138	138 50
9·50	Rudolfa „ 200 „	178	179 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	168	169 —
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	211 7	[illegible]12 —
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	83 40	83 5
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	346	347 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	97	5 99
20-to Frankówki „ „	10 01	10 03
20-to Markówki „ „	12 40	12 43
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 35	10 37
Funty szterlingi „ „	12 65	12 70
Banknoty włoskie „ „	49 15	49 20
Ruble papierowe za 100 sztuk	108 25	108 50

Dnia 17 lutego 1888 roku o godz. 10 przed południem

odbędzie się

zwyczajne walne

Zgromadzenie doroczne

Członków Tow. Zaliczkowego

Spółki zarejestrowanej z ogranicz. poręką

w Tarnobrzegu

w sali Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, 1 lutego 1888 r. 227 1

Dom dwu-piętrowy

oraz 700—800 sążni kwadr. placu budowlanego z frontem na 3 ulice jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość 221 w Admin. „N. Reformy". 1 5

BANK ROLNICZY

we Lwowie

przyjmuje zamówienia na **nasiona do siewu wiosennego**, utrzymuje na składzie **mak. konicz czerwoną, białą, szwedzką, lucernę francuską, tymotkę, kukurudzę amerykańską „Virginia"** zwana **koński ząb** i nowy gatunek **kukurudzy amerykańskiej „La Plata"** i t. p., **owsy, jęczmiona, pszenice** w różnych odmianach, najcelniejszych jakościach i po najprzystępniejszych cenach, w miarę zapasu.

Wszelkie wyjaśnienia udziela z największą gotowością

201 1 3 **Dyrekcya.**

Kandydat notaryalny

z 5½ letnią praktyką, do zastępstwa kwalifikowany, poszukuje umieszczenia od 1 kwietnia. Adres: **J. R. poste rest. Jarosław.** 222 1 3

Pomocnik handlowy

rutynowany, z handlu galanteryjnego, znający język niemiecki, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **P. F.** poste rest. **Kraków.** 223 1 2

Łubinu niebieskiego

100 m. ctn. po cenie **4 złr. 50 c. za 100 kilo z workiem** i dostawą do kolei Dębicy, ma do sprzedania **Zarząd dóbr w Paszczynie p. Dębica.** 225 1 7

Pewny zarobek!

Każdy pilny człowiek może dziennie bez żadnego kapitału w uczciwej drodze przez przyjęcie bardzo korzystnego zastępstwa mieć pewny i piękny dochód. **Agenci**, którzy już przedtem pracowali przy **Banku Budapesteńskim w sprzedaży udziałów i losów**, mają pierwszeństwo. Oferty pod adr. „Rentabl" pierwsze berneńskie biuro anonsów **Moritz Stern w Bernie.** 226 1 3



Ludwik Halski

handel żelazny

Kraków, Sukiennice,

poleca

Łyżwy

„Halifaks" para 2 złr., lepsze	złr. 2·50
„ s doskonałej stali	złr. 4·—
„ niklowane	złr. 5·—
„ damskie z rowkami	złr. 2·—
„ „ „ niklow.	złr. 3·50
„Merkur", system również doskonały	złr. 4·—
„Drezdeński" całe niklowane	złr. 10·—
Żelazne, z paskami na przodzie	złr. 1·50
Para pasków tylnych	cnt. 40

Garnuszki z żelaznej blachy, emaliowane, na ⅛ litra, ładnie emal., z dowolnemi napisami imion po 70 centów.

Maszynki uniwersalne do tarcia . złz. 2·50

„ **do bicia piany** zadziwiająco szybko na pianę z 2 jaj 85 ct, z 4 jaj złr. 1·40 z 2 do 6 jaj złr. 1·80, z 3 do 10 jaj złr. 3·—

Wagi stojące sprężynowe, na 10 kilo złr. 5·—

Noże stołowe, kuchenne i wszelkie nożownicze wyroby w jak największym wyborze.

Łyżki, łyżeczki, noże i inne wyroby z metalu alpaka lub chińskiego srebra. 71 15 18

Przybory piłeczkowe kompletne.

Wysprzedaję

STARĄ MALAGĘ

litr po

1 złr. 80 centów

przy odbiorze większej ilości taniej.

Edward Radler,

aptekarz.

168 4 5 **Kraków, Rynek główny, Nr. 13.**

W szarej kamienicy

w głównym Rynku, jest **do wynajęcia** na 1 piętrze **lokal** czy to na mieszkanie, czy też na magazyn lub kawiarnię, składający się z 5 pokoi, między którymi 2 salony, z kuchni, spiżarni, oraz strychu i piwnicy.

Wiadomość u właściciela **Stanisława Feintucha.** 192 3 3

Adwokat

Dr. Antoni Surowiecki

osiadł 136 5 5

w Tarnobrzegu.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Szan. Publiczność, iż otworzyłem

SKŁAD i WYSZYNK

PIWA RADZISZOWSKIEGO

w Krakowie przy placu Maryackim, Nr. 3,

który powierzyłem p. Józefowi Drożdżowi i polecam wyrób mój łaskawym względom — z poważaniem **Albin Kolloros.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie zawiadamiam, że mam na **składzie Radziszowskie piwo: marcowe, transwersalne i porter, w beczkach i butelkach**, oraz że w urządzonej na Placu Maryackim, Nr. 3, **PIWIARNI RADZISZOWSKIEJ**, połączonej z lokalem do śniadań i kolacyj, sprzedaję takowe **na szklanki** wprost z beczki.

Polecając się łaskawym względom P. T. Szanownej Publiczności zapewniam, że jedynem mojem staraniem jest szybką usługą i wyborową kuchnią zaskarbić sobie zupełne Jej zadowolenie, prosząc więc o liczne odwiedziny — zostaję z wysokiem poważaniem

212 3 15 **Józef Drożdż.**

J. PRZEWORSKI

właściciel składów węgla Brzęczkowskiego

w Krakowie

przy ulicy Pawiej

połączył swe składy torem kolejowym ze stacyą kolei Północnej cesarza Ferdynanda i poleca nadal dotychczasowym względom Szan. P. T. Publiczności

prawdziwy

Węgiel Brzęczkowski i Mysłowicki

oraz wszelkie inne gatunki dla fabryk.

Węgla zawsze dostać można w pełnych wagonach, jakoteż i w mniejszych ilościach w składzie przy ulicy Pawiej po umiarkowanych cenach.

Zwracam uwagę, że nadużywając mojej firmy, chodzą po domach fałszywi agenci, którzy w moiem imieniu sprzedaż węgla ofiarują, oświadczam, iż żadnych agentów nigdy i nigdzie nie posyłam, a sprzedaże uskuteczniam wyłącznie w moich składach przy ulicy Pawiej. 191 5 31

Szybka i pewna pomoc

dla dotkniętych chorobami żołądka i ich następstwami!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zachowania zdrowia, oczyszczenia i utrzymania w czystości soków i krwi, jak również poprawienia trawienia jest powszechnie znany i ulubiony

„Dra Rosa Balsam życia".

Przyrządzony **z najlepszych i najskuteczniejszych ziół lekarskich** znakomicie działa we wszystkich **zboczeniach trawienia, kurczach żołądka, przy braku apetytu, w kwaśnem odbijaniu się, nawałach krwi, hemoroidach i t. d.** Wskutek tej niezwykłej skuteczności stał się ów balsam pewnym i poszukiwanym **lekiem domowym.**

Wielka flaszka 1 złr. — mała 50 centów.

Tysiące świadectw i listów uznania leży do przejrzenia!

Ostrzeżenie!

Dla uniknienia podrabiań i rozczarowań zwraca się uwagę każdego, iż każda flaszka jedynie przezemnie według oryginalnego przepisu przyrządzonego **Dra Rosa Balsamu życia,** obwiniętą jest w niebieski karton, na którym znajduje się podłużny napis: „Dra Rosa Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem B. Fragner, Praga 205—3", w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, a na stronie od przodu opatrzony jest obok umieszczoną sądownie deponowaną marką ochronną

Marka ochronna

Životní balsám Lebensbalsam

Prawdziwego

Dra Rosa Balsamu życia

dostać można jedynie

w głównym składzie wytwórcy

B. Fragnera,

apteka „pod czarnym orłem" w Pradze, na rogu ulicy Ostrugowej, Nr. 205—III

Wszystkie apteki krakowskie, jak również większe apteki w austro-węgierskiej monarchii trzymają na składzie Balsam życia.

Tamże dostać można

Prazka uniwersalna maść domowa,

środek uznany powszechnie i stwierdzony tysiącznemi podziękowaniami na wszelkiego rodzaju zapalenia, rany i owrzodzenia.

Maść ta bezwzględnie jest skuteczną w zapaleniach, zastojach pokarmu i stwardnieniu sutek (piersi) niewieścich przy odstawianiu dzieci; dalej w ropniach, karbunkule, zapaleniach palców, zanogcicy, stwardnieniach, obrzmieniach gruczołów, tłuszczakach, skostnieniach i t. d.

Wszelakiego rodzaju zapalenia, obrzmienia, guzy i twardziele w najkrótszym czasie bywają wyleczone, gdzie atoli przyjdzie już do ropienia ropień w najkrótszym czasie goi się bez bólu. **W dawkach po 25 i 35 centów.**

Ostrzeżenie!

Ponieważ prażska Uniwersalna Maść domowa często bywa podrabianą, przeto zwraca się każdego uwagę, iż ja jedynie przyrządzam ją według oryginalnego przepisu. Wtedy ona jest tylko prawdziwą, jeżeli puszki metalowe obwinięte są w sposób użycia drukowany na papierze czerwonym w dziewięciu językach i w niebieski karton, na którym znajduje się marka ochronna.

BALSAM SŁUCHU

wypróbowany i powszechnie znany jako skuteczny w utrudnionem słuchu i głuchocie.

Flakon 1 złr. 584 18 20

WINO PEPSYNOWE z DIASTAZĄ

wyrobu

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Wino to łączy w sobie ferment żołądkowy i ślinowy, zatem najlepszy i najskuteczniejszy środek dla trawienia pokarmów animalnych i wegetabilnych. Działa niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jakoteż w takich, które wydzielanie tychże soków powstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.

Główny skład w aptece pod „złotym słoniem"

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Cena butelki 1 złr. 50 c., podwójnej 2 złr. 50 c.

Skład **dla Krakowa** w aptece Wgo **E. Stockmara, ulica Grodzka.**

Broszurki o winach leczniczych, oraz wykaz świadectw o skuteczności tychże wysyła na żądanie bezpłatnie apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie. 104 8 0

Mieszczański Browar

w Pilźnie

założony w r. 1842

ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Mieszkańców **Krakowa i okolicy**, że czyniąc zadość powszechnemu żądaniu urządził **w Krakowie przy ul. Poselskiej, L. 15,**

GŁÓWNY SKŁAD

swego Pilzneńskiego piwa

z szacunkiem

Browar Mieszczański w Pilźnie.

Generalna Reprezentacya

Pilzneńskiego Browaru Mieszczańskiego

w Krakowie

odnośnie do powyższego zawiadomienia ma zaszczyt donieść, że dla dogodnego sprowadzania jedynie tylko **Pilzneńskiego piwa** urządziła **główny skład w Krakowie** i takowy z dniem **1 lutego** otwiera.

Polecamy **Pilzneńskie zwykłe i wystałe (Lager) piwo** w oryginalnem napełnieniu w beczkach po 1/1, 1/2 i 1/4 hektolitra, a od dnia 1 lutego także w oryginalnych butelkach. Zamówienia w butelkach z okolicy uskuteczniają się od 25 butelek. — Wszelkie zamówienia uskutecznia jak najpunktualniej i najspiesniej i o takowe uprasza

Główna Reprezentacya dla Galicyi

w Krakowie, ulica Poselska, Nr. 15.

165 4 6 Piwnica wywozowa Dworzec kolei.

CHOROBY ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*

Pepsyna « BOUDAULT » potwierdzona przez Akademią medyczną paryską, nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.** 112 22 0

Nie ma więcej bólu zębów

kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów

Dra POPPA Anaterynowej wody do ust

lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnem zaś użyciem

Dra Poppa proszku lub pasty na zęby

utrzymuje się **ciągle zdrowe i piękne zęby.**

Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.

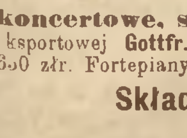
Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anaterynowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1·40; **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach złr. 1·22; **aromat. pasta** 35 ct.; **proszek do zębów** w pudełkach 63 ct., **Kit do zębów** w pudełkach 1 złr.; **Mydło ziołowe** 30 centów.

Ostrzega się przed kupnem fałszywej anatherynowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 155 14 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

Do nabycia: W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem", F. Sobierajski apt. „pod słońcem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Trauczyński apt. E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., J. Wiśniewski, droguerya, Wilhelm Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy. J. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Krautler skład materyałów apt.; w Podgórzu Skakalski apt.; we LWOWIE: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miczyński apt., w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki i Pien, E. Rank apt., A. Tenczyn apt., Ł. Chodacki apt., Scherfl kup.; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler i J. Kolassa apt.; w Suchy K. Czerniecki apt.; w Kentach E. Sokalski aptek.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Dębicy H. Zauderer apt.; w Pilźnie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Dauczek apt.; w Leżajsku E. Donker apt.; w Zołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Fieber apt.; w Jarosławiu S. Rohm apt.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A Kalinowski apt.; w Busku M. Zahradnik apt.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Zymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.



Premiowane na wystawach powszechnych:

w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu.** od 380 złr., 400, 450 ... 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od ... złr. do 600 złr

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,

Wien, VII, Burggasse 71. 145 16 0

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Powietrze lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie

kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. 96 37 0

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Ten **Syrup czyszczący i wzmacniający** o smaku przyjemnym, składzie czysto roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę, wyprysk** (eczema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę i gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak jady, jak i pasożyty. 113 22 0

W Paryżu u aptekarza **J. FERRÉ,** 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

Dr. FELIKS BORZEWSKI

otworzył

kancelaryę adwokacką

w Wieliczce. 146 5 6

Płótna krajowe

surowe i apretowane,

bieliznę damską i dziecinną krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i t. d. poleca

pierwszy krakowski skład płócien krajowych

M. Kulczykowskiej

w Krakowie, Sławkowska, hotel Saski.

(Bielizna stołowa, ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne.) 9 21 0

Akademik

poszukuje lekcyi choćby za skromnem honoraryum, ręcząc za sumienną pracę. Łaskawe zgłoszenia pod adresem **S. K. Nr. 210** poste restante **Kraków.** 210 2 3

Dozorca folwarczny

czyli karbowy, klucznik, w średnim wieku, dobrze polecony, umiejący pisać i rachować, potrzebny zaraz lub od marca do dworu w Galicyi niedaleko Rzeszowa, znający ogrodnictwo będzie miał pierwszeństwo. Zgłoszenia: **Jan Smoliński,** zastępca obszaru, poste rest. **Sędziszów.** 174 5 6

W. Stachowicz

Krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, ul. św. Anny, L. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych

Ceny umiarkowane.

162 10 30

Pokrywacze dachów papą i blachą żelazną

znajdą zatrudnienie.

Wiadomość: **Kosydarski, Rynek główny.** 169 9 20

Poszukuje się

przegrywacza na fortepianie

na wieczorki.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Nowej Reformy". 206 4 0

Osoba poważniejsza

poszukuje miejsca na wsi lub w mieście za ochmistrzynię lub gospodynię, nie żądając wynagrodzenia żadnego prócz utrzymania dla dwóch osób. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **G. S. Nr. 207** poste rest. **Kraków.** 207 2 3

Akademik

biegły w języku niemieckim, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod literami **W. M.** w Administracyi „N. Reformy". 211 2 3

Nie tracić czasu!

Sposobność raz tylko w życiu!

Rada Zarządzająca **największej angielskiej** Fabryki Srebra, t. z. **„Britannia"**, której jestem przedstawicielem od lat, postanowiła na ostatniem walnem zgromadzeniu, z powodu zastoju interesów, który i bogatej Anglii nie oszczędził, fabrykę rzeczoną **zlikwidować.** Wskutek powyższego postanowienia polecono mi wszystkie na składzie znajdujące się towary **„Britannia"**, których każdy przedmiot nosi stempel fabryczny, sprzedać **za jakąniebądź cenę.**

Wysyłam tedy każdemu za **9 złr. 95 ct.** gotówką, lub przekazem pocztowym **franco porto opakowania** następujący **z 55 sztuk** składający się garnitur, a mianowicie:

- 6 sztuk wyborowych noży stołowych, o trzonkach ze srebra „Britannia" i ostrzach angielskich.
- 6 sztuk widelcy z jednej sztuki „Britannia".
- 6 sztuk takichże masywnych łyżek stołowych.
- 2 sztuk takichże łyżeczek do kawy w najlepszym gatunku.
- 6 sztuk łyżek w najwyborn. gatunku do jaj.
- 1 masyw. łyżkę wazową ze srebra „Britannia".
- 1 masyw. łyżkę do śmietanki.
- 2 efektowne lichtarze salonowe.
- 1 sitko do herbaty z „Britannia".
- 1 cukiernicę lub pieprznicę z „Britannia".
- 6 takichże najwyborn. kubków do jaj.
- 1 filiżankę do kawy z „Britannia" (tablott).
- 6 masyw. (tablett) Britannia podpórek do noży.

Wszystkie 55 sztuk wyrobione z najczystszego srebra „Britannia", które nawet po 25 latach użycia pozostaje białe jak 13-to próbowe srebro, za co się gwarantuje. Garnitur tu wymieniony kosztował przedtem M. 50, a obecnie sprzedaje się za **zadziwiająco niską cenę 9 złr. 95 c.** łącznie z przesyłką i opakowaniem.

Mogę ten garnitur dla jego elegancyi, tak dla użytku domowego, jakoteż jako najstosowniejszy podarek szczególnie polecić 198 3 3

Die Central-Expeditionsverwaltung

BALSAM

Wien, II., Schiffamtsgasse, 14 R.

Fluksye obrzmienia i wrzody z zepsutych zębów pochodzące usuwają najskuteczniej **Ziółka antifluksyowe** aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie. Cena 30 ct. 98 20



Stare, sławne, prawdziwe

Krople żołądkowe ś. Jakóba

Bosych mnichów.

Do zupełnego i pewnego wyleczenia cierpień żołądka i nerwów, nawet takich, na które wszystkie inne dotąd używane środki nie skutkowały, szczególnie katarów żołądka, kurczów, kolki, bicia serca, bólu głowy itp., po cenie **60 ct.** za mniejszą flaszkę, a **złr. 1·20** za większą.

Do nabycia w Krakowie w aptekach: W. Redyka, Ernesta Stockmara, Piotra Krokiewicza, J. Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego; w Tarnowie u M. Adlera i H. Kijasa. 88 4 26

W dobrach Przybradz

jest **folwark, 100 morgów obszaru,** w jednem położeniu leżący, zaraz do wydzierżawienia

Zgłoszenia **w Zarządzie w Przybradzu** poczta **Zator.** 197 2 3